

Wydano z dubletów
Bibl. Publ. m. st. W-wy

Ministerstwo Wyznań Religijny
i Oświecenia Publicznego
Sekretariat Główny
W A R S Z A W A

2

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XIX. Warszawa, 20 czerwca 1937 r.

nr 25.



TREŚĆ NUMERU

Załęski Zygmunt — Szkolnictwo powszechne a finanse komunalne.

Z. Hartleb-Wojciechowska — Warunki pracy powiatowych związków samorządowych w zakresie ludowych szkół rolniczych.

Els — Ulgowa sprzedaż drewna związkom samorządowym w Lasach Państwowych na tle I okresu sprzedaży (1936/37).

Głosy czytelników:

Inż. Włodz. Kochanowski — Organizacja pomocy bezrolnym i małorolnym w ramach samorządu.

Przegląd orzecznictwa
Sprawy bieżące
Wiadomości gospodarcze
Poradnik samorządowy
Wydawnictwa nadesłane
Z żalobnej karty.

WYDZIAŁ POWIATOWY W RADZIECHOWIE

o g ł a s z a

K O N K U R S

na posadę sekretarza Wydziału Powiatowego.

Wymagane warunki:

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) nieprzekroczony 40 rok życia,
- 3) wyższe wykształcenie prawnicze lub ekonomiczne (wymagany dyplom),
- 4) trzyletnia praktyka samorządowa lub administracyjna.

Uposażenie według umowy.

Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami świadectw i dokumentów należy wnosić do dnia 1-go lipca 1937 r. do Wydziału Powiatowego w Radziechowie.

Posada do objęcia od 1-go września 1937 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy
(—) *B. Michalski*

WYDZIAŁ POWIATOWY W HORODENCE

O G Ł A S Z A

K O N K U R S

na stanowisko sekretarza Wydziału Powiatowego w Horodence.

Od kandydata wymagane są następujące kwalifikacje: 1) wykształcenie wyższe prawnicze lub ekonomiczne, a conajmniej ukończone średnie, 2) najmniej trzechletnia praktyka samorządowa na stanowiskach referendarskich, 3) wiek od 35 do 45 lat.

Uposażenie wg VII st. st.

Posada do objęcia od 1.VII br.

Do podania należy dołączyć życiorys oraz niewiarygodne odpisy dowodu obywatelstwa polskiego, dowodu stosunku do służby wojskowej, metryki urodzenia, świadectw szkolnych, świadectw dotychczasowej pracy oraz referencje wiarogodnych osób.

Termin składania podań do 1.VII 1937 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta powiatowy:
(—) *Leon Rutkowski*

WYDZIAŁ POWIATOWY W ZBOROWIE

(Województwo Tarnopolskie)

O G Ł A S Z A

K O N K U R S

na posadę rachmistrza z uposażeniem zależnie od kwalifikacyj według IX st., szczebel „a”.

Od kandydatów są wymagane:

- a) wyższe, względnie średnie wykształcenie handlowe,
- b) praktyka w zawodzie buchaltera,
- c) znajomość rachunkowości samorządowej,
- d) nieprzekroczony 40 rok życia.

Należy udokumentowane podania należy składać w terminie do dnia 15 lipca 1937 r.

Posada do objęcia z dniem 1-go lipca 1937 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta powiatowy

(—) *Kulpiński*

„NASZA KSIĘGARNIA” S. A. Związku Naucz. Polskiego

WARSZAWA, ŚWIĘTOKRZYSKA 18. P. K. O. 2058

Oddział „Nasza Księgarnia” Wilno, Wielka 42

Poleca wydawnictwa własne:

Anusz A. O dobrą społeczną wolę i panowanie prawa	1.80
Baley St. Osobowość twórcza Żeromskiego. (Studium z zakresu psychologii twórczości)	7.50
Bystron J. St. Kultura ludowa	12.—
„ Socjologia. Wstęp informacyjny i bibliograficzny. Wyd. II znacznie rozszerzone	6.50
Jevons W. St. Logika. Z oryginału ang. przełożył Cz. Znamierowski	8.60
Łempicki St. dr. Piłsudski jako wychowawca	1.20
„ Polskie tradycje wychowawcze	5.—
Młodociani na wsi. Praca zbiorowa pod red. J. Decca i Fr. Mleczki	3.—
Szober St. Na straży języka. Szkice z zakresu poprawności i kultury języka polskiego	4.50
Wieczorkiewicz Br., Szletyński H., Kochanowicz J. Zarys nauki żywego słowa. Zarys teoretyczny. — Technika dykcji. — Wygłaszanie utworów. 14 rysunków	4.80
Znamierowski Cz. Konstytucja styczniowa i ordynacja wyborcza	4.—

„NASZA KSIĘGARNIA” posiada na składzie i poleca: Podręczniki szkolne do wszystkich zakładów naukowych, mapy, dzieła pedagogiczne, książki dla dzieci i młodzieży, wydawnictwa naukowe, pisma oraz wszelkie urzędowe druki i świadectwa szkolne.

„NASZA KSIĘGARNIA” organizuje i zaopatruje we wszystkie książki Ministerialne Biblioteki, gminne i powiatowe.

exos. 13458/19/25

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020	REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.	Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., 1/3 — str. 175 zł., — 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekst: m za str. 250 zł., — 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł., — 1/4 str. 30 zł.
--	--	---

Redaktor — Franciszek Grela

ROK XIX.

WARSZAWA, 20 CZERWCA 1937 r.

nr 25

TRESC nru 25. Szkolnictwo powszechne a finanse komunalne — *Zaleski Zygmunt*. Warunki pracy powiatowych związków samorządowych w zakresie ludowych szkół rolniczych — *Z. Hartleb-Wojciechowska*. Ulgowa sprzedaż drewna związkom samorządowym w Lasach Państwowych na tle I okresu sprzedaży (1936/37). — *Els*. Głosy czytelników: Organizacja pomocy bezrolnym i małorolnym w ramach samorządu — *inż. Włodz. Kochanowski*. Przegląd orzecznictwa. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane. Z żalobnej karty.

Szkolnictwo powszechne a finanse komunalne

W związku ze zwiększeniem liczby etatów nauczycielskich dla szkolnictwa powszechnego w budżecie Rzeczypospolitej na rok 1937/38 zaczęły odzywać się głosy obawy, czy gminy podążają zwiększonym ciężarem na utrzymanie publicznych szkół powszechnych.

Sądzę, że warto tę sprawę rozpatrzyć bliżej i ewentualnie wyciągnąć wnioski dla dalszej organizacji szkolnictwa powszechnego.

Obowiązująca w tym zakresie ustawa z dn. 17 lutego 1922 roku o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych — łącznie z późniejszymi nowelami — włożyła obowiązek zakładania i utrzymywania tych szkół na Skarb Państwa i na gminy terytorialne. Podział świadczeń na ten cel między Skarb i gminy ujęty został jednolicie na całym obszarze według zasady, że Skarb Państwa opłaca uposażenia nauczycieli oraz dostarcza szkołom pomoce i materiały naukowe i druki szkolne, gminy zaś dostarczają szkołom pomieszczenia, urządzenia i obsługę, zaopatrują szkoły w opał, światło i materiały pisarskie oraz dają bezpłatne mieszkania dla nauczycieli, względnie wypłacają im równoważnik za te mieszkania, w postaci dodatku mieszkaniowego do uposażeń.

Po ustabilizowaniu się tych zasad w życiu i budżetach gminnych należy przyjrzyć się, jaką pozycję w tych budżetach zajmuje szkolnictwo powszechne.

Według Wiadomości Statystycznych (zeszyty 7 i 8 z roku 1937) budżety zwyczajne miast (ze Śląskiem) wynosiły w roku 1935/36 w wydatkach 310.047.000 zł, w tym wydatki na oświatę 33.672.000 zł (10,8%), budżety zaś gmin wiejskich (bez Śląska) wynosiły ogółem 77.424.000 zł, w tym na oświatę 20.390.000 zł (26,3%). W odniesieniu do gmin wiejskich można — bez większego błędu — przyjąć, że cała kwota wydatkowana na oświatę dotyczyła szkolnictwa powszechnego, w budżetach zaś miast są oprócz świadczeń na szkolnictwo powszechne jeszcze

poważne wydatki na przedszkola, szkolnictwo średnie, zawodowe, doksztalcanie itp. Wg materiałów posiadanych przez Główny Urząd Statystyczny wydatki miast wyłącznie na szkolnictwo powszechne wynoszą tylko 24.650.000 zł, czyli 7,9% ogólnych budżetów zwyczajnych.

Jeśli wejrzyć bliżej do poszczególnych grup miast (dalsze przeliczenia już bez Śląska) według wielkości, to w miastach do 20.000 mieszkańców wydatki na szkolnictwo powszechne wynoszą 11,1% ogólnych wydatków zwyczajnych, w miastach od 20 do 100 tysięcy mieszkańców 8,1% i w miastach powyżej 100.000 mieszkańców 7,0% budżetów ogólnych (w Warszawie 6,5%, a w Krakowie i Lwowie tylko 4,6%). W stosunku do gmin wiejskich są tylko dane różniczkujące gminy według terytoriów i w województwach centralnych gminy wiejskie wydają na szkolnictwo powszechne 27,4% wydatków zwyczajnych, we wschodnich 24%, w zachodnich 23,3% i w południowych 28,3%, na Śląsku zaś 11,4%. Analogiczne przeliczenia dla miast dają w woj. centralnych z Warszawą 8,8%, we wschodnich 11,8%, w zachodnich 5,9% i w południowych 7%.

Z porównania tych danych widoczne jest przede wszystkim, że utrzymywanie publicznych szkół powszechnych jest dla gmin wiejskich znacznie bardziej uciążliwe, niż dla miast — szczególnie miast większych.

Nie można tego tłumaczyć niskimi świadczeniami miast dla szkolnictwa powszechnego, kształcenie bowiem 1 ucznia tych szkół kosztuje miasta przeciętnie 20,4 zł rocznie, a gminy wiejskie tylko 6,6 zł (w woj. centralnych 23,6 i 7,4 zł, we wschodnich 18,8 i 6,8 zł, w zachodnich 16,8 i 6,3 zł i w południowych 15,9 i 4,1 zł, a w Warszawie 50,6 zł). Odpowiednio do tego, wydatki na szkolnictwo powszechne przeliczone na liczby mieszkańców wskazują, że na 1 mieszkańca miast przypada rocznie ciężar 2,75 zł, a na 1 miesz-

W-1749/78/275

kańca gmin wiejskich 0,92 zł (w województwach centralnych 3,11 i 1,20 zł, we wschodnich 2,27 i 0,91 zł, w zachodnich 2,62 i 0,94 zł i w południowych 2,08 i 0,52 zł).

Nie sama wysokość wydatków, lecz stosunek tych wydatków do całego budżetu powoduje tę uciążliwość, o której poprzednio wspomniałem i przyczyny tego należy szukać w strukturze finansów komunalnych, w niewspółmierności między oddanymi do dyspozycji gmin źródłami dochodów i obowiązkami.

Mimo pozornej wielości źródeł podatkowych, jakie ustawodawca oddał do dyspozycji związkom komunalnym, dla gmin wiejskich (bez Śląska) główne znaczenie mają dodatki do podatków państwowych i podatek wyrównawczy.

Ponieważ podatek wyrównawczy przeznaczony jest przez ustawę na pokrycie „deficytu“, wyłącznie gmin wiejskich, należy traktować go jako zjawisko nienormalne, a wtedy za podstawę finansów gmin wiejskich i miast można przyjąć udziały w podatkach państwowych, dodatki do tych podatków i podatki samoistne (bez wyrównawczego). Dochody z przedsiębiorstw, majątku, urzędów, subwencji i zwrotów nie są powszechne, opłaty zaś administracyjne nie mogą być miernikiem siły finansowej gmin.

Poniższa tablica daje zestawienie porównawcze normalnych wpływów podatkowych i wydatków na szkolnictwo powszechne w miastach i gminach wiejskich (ze Śląskiem).

Miasta według liczby mieszkańców	Dochody miast i gmin wiejskich w tys. zł.				Wydatki na szkolnictwo powsz.		Przewidywane zwiększenia wydatków w %	Wydatki na szkolnictwo powszechne przy powszechności nauczania
	z podatków państw.		z podatków samoistnych	łącznie	w tysiąc. zł.	w %		
	udziały	dodatki						
do 20000	6.753	18.581	1.953	27.287	5.845	21,4	12.—	24,6
20—100000	6.542	19.314	2.687	28.543	4.978	17,5	12.—	20,1
powyżej 100000	28.204	62.830	12.169	103.203	13.287	13,4	12.—	15,4
Miasta ogółem	41.499	100.725	16.809	159.033	24.647	15,5	12.—	17,8
Gminy wiejskie								
w woj. centralnych	153	10.487	1.307	11.947	10.697	89,9	25.—	112,4
wschodnich	—	3.535	372	3.907	4.347	111,5	65.—	184,—
poznańskim i pomorskim	1	3.926	574	4.501	1.893	42,1	12.—	47,1
południowych	22	5.661	367	6.050	3.453	57,5	40.—	80,5
na Śląsku	2.620	3.662	3.346	9.628	1.706	17,8	—	17,8

W zestawieniu tym wyraźnie uwypukla się upośledzenie gmin wiejskich w ustawie o finansach komunalnych i gminy muszą ratować swe budżety podatkami wyrównawczym, tym „podatkiem od głupoty“ — jak go określił były premier L. Kozłowski (co prawda, nie wiem czyje głupoty).

Ratują się już teraz w znacznych rozmiarach, a co będzie, gdy dojdzie do realizacji powszechnego nauczania? Głośny przecież milion dzieci poza szkołą, to przede wszystkim dzieci wiejskie.

Nie ma tu miejsca na szczegółowe rozważania tej sprawy, ale uwzględniając przewidywany w najbliższych latach spadek liczby dzieci w wieku szkolnym o 400.000, minimalne potrzeby szkolnictwa powszechnego na najbliższe cztery lata szacowane są na 18.000 etatów nauczycielskich, co pociągnie wzrost wydatków na szkolnictwo powszechne w miastach około 12%, a w gminach wiejskich od 12 do 65% wydatków obecnych (patrz tablica). Jeśli zważymy, że gminy wiejskie naogół całkowicie wyzyskują już normalne uprawnienia podatkowe, dojdzie do tego, że gminy wiejskie w woj. centralnych 112,4%, a we wschodnich aż 184% wpływów z normalnych podatków będą musiały zużywać na szkolnictwo powszechne.

Coś tu nie jest w porządku.

Jeśli wnikliwie przyjrzymy się tablicy, łatwo można stwierdzić, że nie między wszystkimi gminami wiejskimi i miastami istnieją dysproporcje. Śląskie gminy wiejskie wybitnie różnią się strukturą swych dochodów i nie mają potrzeby uciekać się do podatku wyrównawczego. Inna struktura wsi tamtejszej, in-

ny poziom życia gospodarczego. Dla olbrzymiej większości gmin wiejskich na pozostałym obszarze, głównym źródłem dochodów są podatki gruntowe w tej lub innej postaci pobierane.

Różnice wśród miast polegają głównie na tym, że miasta większe są wydzielone z powiatowych związków komunalnych i korzystają z podwójnych, a miasto Warszawa (województwo) nawet z potrójnych uprawnień podatkowych. Świadczenia podatkowe na samorząd terytorialny obywateli małych miast i gmin wiejskich dzielą się na trzy stopnie samorządu, a w stosunku do szkolnictwa powszechnego obowiązki mają tylko gminy — stopień najniższy. Później równe obowiązki gmin w zakresie szkolnictwa nie są równymi, gdyż do obowiązków nie są dopasowane środki finansowe.

Podatek wyrównawczy jest tak zresztą pomyślany, że nie można rozciągać go bez granic, a poza tym obciąża on stosunkowo najsilniej z reguły najsłabsze gospodarczo okolice i warsztaty.

Druga grupa przyczyn powodujących nierównomierność świadczeń gmin na cele szkolnictwa powszechnego leży w różnym zainwestowaniu szkolnictwa. Gminy, korzystające z bezpłatnych (nie zawsze swoich własnych) pomieszczeń dla szkół i nauczycieli, nie mają wydatków na czynsze za komorne dla szkół i dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli, które stanowią główne pozycje w wydatkach na szkolnictwo tych gmin, na obszarze których budynków szkolnych nie ma.

Należy podkreślić, że różnice w tym zakresie bynajmniej nie są dorobkiem obecnych gmin terytorial-

nych, lecz zostały przeważnie odziedziczone po zaborcach (najgorszy stan był w woj. centralnych) i mimo drobnego wyrównania w dziesięciolecie 1918 — 1928 są jeszcze znaczne braki. W woj. poznańskim i pomorskim naprzykład na 8556 izb szkolnych użytkowanych dla szkolnictwa powszechnego w roku szkolnym 1935/36, 8441 izb mieściło się we własnych budynkach szkolnych, a tylko 135 izb w lokalach wynajętych, gdy w woj. lubelskim na ogólną liczbę 5846 izb, tylko 2905 mieściło się w budynkach własnych, a w okręgu szkolnym wileńskim na 5827 izb ogółem, aż 3617 było wynajmowanych. Podobnie wygląda sprawa mieszkań dla nauczycieli.

Nie jestem specem samorządowym, nie zdaje mi się jednak rzeczą właściwą, by z inwestycji szkolnych, na które wieloletnie świadczenia osób prywatnych, gromad, dawnych gmin jednostkowych, gmin wyznaniowych i funduszków państwowych, składały się w zupełnie innych warunkach prawnych, korzystały obecnie wyłącznie te gminy, na obszarze których budynek stoi i to pomimo, że nie jest on własnością gminy.

Pewna korektywa — bodajby czasowa, do czasu wyrównania warunków — zdaje się tu być wskazana, jeśli świadczenia obecnych gmin mają być współmierne do ich obecnych finansowych możliwości. Bez korektywy w tym kierunku, nowela naprzykład z dn. 3 grudnia 1930 r. do ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, nakładająca na gminy pozornie jednakowy obowiązek dostarczenia bezpłatnych mieszkań dla nauczycieli, w znikomym tylko stopniu zwiększyła świadczenia gmin wiejskich w woj. zachodnich, gdy gminom w woj. centralnych lub wschodnich powiększyła wydatki na szkolnictwo powszechne często o 50%.

Jest jeszcze jedna poważniejsza przyczyna w organizacji szkolnictwa powszechnego powodująca, że miasta mniej świadczą na szkolnictwo powszechne. Przepisy o obowiązku szkolnym zezwalają na pobieranie nauki nie tylko w szkołach publicznych, lecz i w szkołach prywatnych, szkołach innego typu lub w domu.

Dzieci takich, które uczyły się nie w publicznych szkołach powszechnych było w roku 1935/36 około 190.000. Są to dzieci przeważnie miejskie, które, spełniając obowiązek szkolny poza szkołami publicznymi, odciążają swe gminy od świadczeń na odpowiednią liczbę klas i nauczycieli. W Warszawie naprzykład w roku szkolnym 1935/36 było takich dzieci 26.427,

co stanowiło 22% uczniów warszawskich szkół publicznych. W innych miastach stosunek ten jest mniejszy, ale zawsze stanowi o zmniejszeniu świadczeń, w wiejskich zaś gminach istnienie szkół prywatnych jest rzadkością. Zjawisko to jest stałe. Lepiej sytuowana lub bardziej zróżniczkowana pod względem wyznaniowym lub narodowościowym ludność miast obywa się bez szkół publicznych i należy to uwzględniać przy ustalaniu obowiązkowych świadczeń miast.

Naświetlając wyżej omówione różnice w świadczeniach miast i gmin wiejskich różnicy terytoriów na cele szkolnictwa, dla pełni obrazu należy postawić jeszcze pytanie, czy całkiem słuszną jest rzeczą, by obowiązki gmin w zakresie świadczeń na szkolnictwo mierzyć liczbą dzieci w gminach.

Zadaniem szkolnictwa powszechnego jest dostarczenie dzieciom podstawowego przygotowania do życia. Ze stanowiska gospodarczego można naukę powszechną uważać za inwestycję, mającą na celu podniesienie zdolności produkcyjnej obywateli wyrastających z inwestowanych dzieci. Jak przy wszystkich inwestycjach, tak i przy tej należałoby respektować zasadę, że nakład na inwestycje winien się zwracać inwestującemu. Jeśli zważymy na stały proces emigracji ze wsi do miast — i to elementów najbardziej aktywnych — mamy w obecnej organizacji szkolnictwa powszechnego przykład nie dość właściwego ujęcia sprawy, znaczna bowiem część funduszków gmin wiejskich, inwestowanych w wykształcenie dzieci, zwracana jest miastom przez emigrujących do miast dorosłych.

Jeśli już ze względów wyższego rzędu nieuniknioną dolą wsi jest, by krwią swoją zasilała miasta, nie jest rzeczą ani konieczną ani właściwą, by obok krwi oddawała miastom swoje świadczenia podatkowe zainwestowane w dzieciach. Jakaś korektywa zdaje się tu być wskazana.

Kończę te rozważania stwierdzeniem, że sztywne jednolite zasady podziału kosztów utrzymywania szkół między Skarb Państwa i gminy — bez względu na różnice regionalne i ustrojowe gmin — nie jest całkiem słuszną i winna być skorygowana zarówno ze względu na dorobek lub zaniedbanie przeszłości, jak i pod kątem możliwości finansowej gmin obecnych.

Sprawie tej poświęcę kilka uwag w następnym artykule.

Załęski Zygmunt.

Warunki pracy powiatowych związków samorządowych w zakresie ludowych szkół rolniczych

Ustawa z 1920 roku nałożyła na powiatowe związki samorządowe obowiązek założenia w ciągu 20-tu lat dwóch rolniczych szkół ludowych w każdym powiecie. Obecnie — po 17 latach od chwili wejścia w życie tej ustawy — mamy w Polsce zamiast przewidzianych ustawą 482 szkół rolniczych, utrzymywanych przez samorząd powiatowy, zaledwie 49 takich szkół¹⁾.

Jakkolwiek działalność na tym odcinku powiatowych związków samorządowych częściowo uzupełnia

państwo, utrzymując 42 szkoły oraz inne czynniki — jak organizacje społeczne, samorząd gospodarczy itp. (utrzymujące 52 szkoły), wszystkie ludowe szkoły rolnicze dają rolnictwu łącznie zaledwie liczbę 3,5 tys. absolwentów rocznie (w czym 2 tys. stanowią mężczyźni, 1,5 tys. kobiety). Ogólna liczba uczniów w ludowych szkołach rolniczych wynosi około 5 tys. rocz-

¹⁾ Dane wg Statystyki Szkolnictwa za rok 1934/35, Główny Urząd Statystyczny.

nie, w tym samorządowe szkoły rolnicze przeszkalają 1,7 tys. uczniów.

Słaba rozbudowa szkolnictwa rolniczego uwypukla się specjalnie silnie przy traktowaniu jej, jako fragmentu rolniczego przeszkolenia zawodowego w Polsce. W stosunku do innych typów szkolnictwa rolniczego, ludowe szkoły przeszkalają rocznie największą liczbę osób. Inne szkoły i kursy przeszkalają bowiem około 1,7 tys. uczniów, rolnicze wydziały szkół wyższych przeszkalają 2,5 tys. osób. Łączna liczba kształcących się w Polsce zawodowo w rolnictwie wynosi około 9 tys. osób rocznie, co w stosunku od ogólnej liczby 220 tys. osób, kształcących się zawodowo w najrozmaitszych kierunkach (pomijam liczbę uczniów w przedszkolach, szkołach powszechnych i ogólnokształcących — gdyż jest to szkolnictwo będące podbudową wszelkich dalszych studiów specjalnych), stanowi zaledwie 4%.

Stan taki w kraju o 60% ludności, zawodowo związanej z rolnictwem, wytwarza paradoksalną sytuację: rolnictwo — najpoważniejszy w Polsce warstwą pracy — jest najsłabiej zasilane pracownikami, posiadającymi fachowo-rolnicze przeszkolenie.

O ile można dyskutować o liczbie potrzebnych aktualnie w Polsce absolwentów wyższych szkół rolniczych, o ile należy się zastanawiać nad rynkiem pracy dla uczniów średnich rolniczych zakładów naukowych, o tyle potrzeba kształcenia zawodowego szerokich rzesz przyszłych gospodarzy i gospodyń wiejskich jest oczywistym warunkiem podniesienia kultury rolnej naszego kraju, a co zatem idzie: warunkiem poważnego zwiększenia słabej rentowności naszych warsztatów rolnych. Jest też rzeczą najzupełniej usprawiedliwioną, aby ludowe szkolnictwo rolnicze w polskim ustroju szkolnym traktować niemal na równi ze szkolnictwem powszechnym.

Obowiązujące ustawodawstwo, realizując postulat konieczności rozwiązania zagadnienia szkolnictwa powszechnego, jak i ludowych szkół rolniczych w Polsce, w płaszczyźnie obowiązków czynników publicznych, nałożyło też analogicznie: obowiązek zakładania i utrzymywania publicznych szkół powszechnych — na gminy, ludowych szkół rolniczych — na powiatowe związki samorządowe.

Nie negując w zasadzie słuszności rozwiązania problemu organizacji ludowego szkolnictwa rolniczego w ramach samorządu powiatowego, podkreślam, że powiatowe związki samorządowe zrealizowały nałożony nań obowiązek zaledwie w 10%, a można mieć zupełnie uzasadnione obawy, że pełna realizacja tego obowiązku w ogóle przekracza, w obecnych warunkach, możliwości finansowe samorządu powiatowego. Obawy te potwierdzają następujące przybliżone wyliczenia.

Dzięki dokonaniem porażki pierwszy przez Główny Urząd Statystyczny opracowaniu wydatków samorządu na oświatę¹⁾ możemy zorientować się, że w 1935/36 roku wydatki samorządu powiatowego na szkolnictwo rolnicze wynosiły 1524 tys. zł, z czego 1372 tys. zł stanowiły wydatki zwyczajne, a 152 tys. zł wydatki nadzwyczajne. Brak nam bardziej szczegółowego rozbitcia tej sumy, możemy jednak przypuszczać, że utrzymanie ludowych szkół rolniczych, stanowiąc główną pozycję tych wydatków, wynosi co naj-

mniej około jednego mil. zł. Ponieważ obowiązek swój w tym zakresie powiatowe związki samorządowe realizowały zaledwie w 10% (utrzymując rocznie 49 szkół), wykonywując go w 100%, musiałyby wydać około 10 mil. zł rocznie na szkolnictwo rolnicze. Wydatki samorządu powiatowego na szkolnictwo rolnicze musiałyby zatem stanąć w szeregu najpoważniejszych potrzeb, zaspakajanych przez samorząd (nie biorę pod uwagę wydatków na drogi, gdyż pokrywane są one z dochodów celowych), co — przy obecnym układzie hierarchii potrzeb i obowiązków samorządu terytorialnego w Polsce — wydaje się zgoła nierealne.

Nasuwałyby się zatem nieodparcie wnioski, że dalsza poważna rozbudowa ludowego szkolnictwa rolniczego, narzucająca się — wobec niskiej kultury naszego rolnictwa — niemal jako konieczność państwową, nie wydaje się w ramach samorządu powiatowego możliwa.

Aby jednak ocenić słuszność tego wniosku, należałoby zorientować się w warunkach dotychczasowej pracy samorządu powiatowego na omawianym odcinku.

W myśl art. 6 ustawy o ludowych szkołach rolniczych powiatowe związki samorządowe, utrzymujące takie szkoły, będą korzystały z pomocy państwowej, a mianowicie:

„1) na urządzenie szkół i gospodarstw szkolnych Państwo przekazuje do użytkowania powiatowym związkom komunalnym... potrzebne grunty;

2) na budowę i urządzenia publicznych ludowych szkół rolniczych Państwo udzieli powiatowym związkom komunalnym... bezzwrotnego zasiłku w wysokości 1/4 ogólnej sumy kosztów oraz długoterminowej 3% pożyczki państwowej w wysokości 1/2 ogólnej sumy kosztów budowy i urządzenia szkoły, według planu i kosztorysu, zatwierdzonego przez Ministra Rolnictwa...;

3) Państwo ponosić będzie koszty wynagrodzenia nauczycieli publicznych ludowych szkół rolniczych według norm, obowiązujących w państwowych seminariach nauczycielskich...

4) ponadto, w miarę potrzeb i uznania, Państwo udzielać będzie powiatowym związkom komunalnym... na zasadach ogólnych, zapomóg na prowadzenie szkół“.

Wydawałoby się zatem, że powiat, który otrzymał od państwa potrzebne grunty, bezzwrotny zasiłek i długoterminową pożyczkę na budowę szkoły, który stale otrzymuje zapomogi ze Skarbu Państwa na prowadzenie szkoły, w której koszty wynagrodzenia personelu również pokrywa państwo — powinien dopłacać do utrzymania szkoły minimalne sumy, ograniczając poza tym swój udział do beztróskiego wykorzystywania dobrodziejstw ustawy.

W praktyce jednakże sprawa przedstawia się mniej „sielankowo“.

Skarb Państwa istotnie udziela gruntów, potrzebnych do prowadzenia szkoły, pobiera jednak za to „przekazywanie do użytkowania“ z reguły opłaty dzierżawne. Wysokość tych opłat, nasuwa niekiedy poważne zastrzeżenia, kształtując się wysoko nawet w porównaniu do opłat przy dzierżawach prywatnych (np. 2 q żyta od 1 morga rocznie). Czynniki dzierżawny ciąży zatem poważnie na budżetach szkół, nie mówiąc już o tym, że omawiane grunty wymagają nieraz poważnych i stałych wkładów (np. drenowanie).

1) Dane w druku.

Stan przeważającej liczby budynków, w których mieszczą się szkoły, bynajmniej nie świadczy o wydatnej pomocy Skarbu Państwa na budowę szkół rolniczych. Zaledwie kilka szkół mieści się w budynkach, specjalnie na ten cel wzniesionych, większość szkół posiada budynki przerabiane, niedostosowane do celów szkolnych (np. starożytne zamki!), wymagające stałych, często dużych wkładów.

Nawiasem tutaj podkreślę, że odpowiedni stan budynków mieszkalnych i gospodarskich oraz gruntów szkolnych jest niezbędnym warunkiem racjonalnej działalności szkoły rolniczej. Działalność szkoły, nieposiadającej odpowiedniego terenu pracy, odpowiednich narzędzi i inwentarza, może być wręcz szkodliwa dla propagandy szkolenia rolniczego. Tymczasem wyposażenie samorządowych rolniczych szkół ludowych w wielu wypadkach poważnie szwankuje, gdyż powiatowe związki samorządowe nie są w stanie same podołać obowiązkowi, do których w dużej mierze obowiązany był Skarb Państwa. Braki te pociągają za sobą oczywiście poważne konsekwencje.

W budżetach samorządowych szkół rolniczych spotyka się niemal z reguły dużo wyższe dodatki dla personelu nauczycielskiego ze strony powiatowych związków samorządowych, niż to przewiduje rozp. Min. W. R. i O. P. z dn. 21.I.1936 r. o dodatkach w naturze dla nauczycieli państwowych szkół rolniczych. Powodem tego jest bardzo niskie uposażenie personelu ludowych szkół rolniczych. Zdarzają się np. wypadki, że kierowniczka szkoły pobiera uposażenie w X stopniu służby państwowej, chcąc więc utrzymać w szkole dobrego fachowca, samorząd wypłaca jej miesięczny dodatek w sumie 125 zł. Samorządy z reguły pokrywają koszty nauczycieli - praktykantów, często na własny koszt utrzymują nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących, lub opłacają dojeżdżających lekarzy weterynarii i nauczycieli rzemiosł, a zdarza się nawet, że opłacają nauczyciela przedmiotów rolniczych, dla którego nie było już w budżecie państwa etatu, a bez którego szkoła nie mogła się obejść.

Widzimy zatem, że pomoc Skarbu Państwa w utrzymaniu samorządowych szkół rolniczych daleka jest w praktyce od postanowień art. 6 ustawy z 1920 roku.

Jednym więc z poważnych powodów, dla których, w tak niewielkim stopniu realizowany obowiązek utrzymania ludowych szkół rolniczych, okazał się tak znacznym ciężarem dla budżetów powiatowych związków samorządowych, jest bezwątpienia fakt, że samorząd zmuszony był ponosić znaczną część tych wydatków, do których, w myśl postanowień ustawy z 1920 roku, obowiązany był Skarb Państwa.

Przejdę z kolei do omówienia kilku charakterystycznych momentów dotychczasowej działalności samorządowych szkół rolniczych.

Utrzymanie ludowych szkół rolniczych jest w obecnych warunkach dla powiatowych związków samorządowych przedsięwzięciem bardzo kosztownym.

W 38 zbadanych powiatowych związkach samorządowych, utrzymujących szkoły rolnicze, dopłaty z tego tytułu kształtują się następująco:

	do 5 tys. zł dopłacają	4 pow. zw. samorz.
od 5	„ 10	„ 14
„ 10	„ 15	„ 11
„ 15	„ 25	„ 4
25 i wyżej	„	„ 4
samowystarczalna jest szkoła w	1	„

Jeden z powiatów utrzymujących 2 szkoły, dopłaca do nich około 40 tys. zł.

Do jedenastomiesięcznego przeszkolenia 1 ucznia dopłacają samorządowe związki powiatowe mniej więcej około 400 zł. Są szkoły, w których ta dopłata wynosi około 1000 zł od ucznia, jest nawet szkoła, w której przeszkolenie uczennicy kosztuje samorząd 1700 zł. (Omawiane sumy stanowią tylko dopłaty ze strony samorządu, całość kosztów 1 ucznia kształtuje się oczywiście znacznie wyżej). Głównym powodem tak stosunkowo wysokich dopłat samorządu do przeszkolenia 1 ucznia, wydaje się niewielka liczba uczniów, kształcących się w samorządowych szkołach rolniczych. Przeciętnie liczba uczniów w szkole wynosi od 30 do 50, przy czym trudno jest uchwycić narzucającą się tutaj zbieżność pomiędzy wielkością gospodarstwa rolnego a liczbą uczniów. Po 30 uczniów mają np. szkoły, których gospodarstwo rolne wynosi 15, 30 i 90 ha. Jest szkoła, która, mając 127-mio hektarowe gospodarstwo, przeszkala 16 uczniów.

Charakterystycznym jest, że w męskich szkołach rolniczych jest zajętych przeciętnie zaledwie 70% miejsc, a bywają szkoły, które mają frekwencję poniżej 50% miejsc. Większą frekwencją natomiast cieszą się żeńskie szkoły rolnicze, nierezadkie są nawet wypadki, że jest więcej w szkole uczennic, niż wynosi nominalna liczba miejsc. W jednym np. powiecie, mającym dwie szkoły, w szkole męskiej na 70 miejsc jest 40 uczniów, a w szkole żeńskiej na 45 miejsc jest 53 uczennic.

Jak wytłumaczyć stosunkowo mały napływ uczniów do rolniczych szkół ludowych? Nauka w tych szkołach jest zasadniczo bezpłatna, opłaca się jedynie koszty internatu. Opłaty za internat wynoszą najczęściej około 25 zł od ucznia. Uczniowie, pochodzący z powiatu, utrzymującego szkołę, mają na ogół daleko idące ulgi, płacząc po 15, 10 a nawet i 5 zł miesięcznie. Większość samorządów udziela ponadto stypendia dla niezamożnych, rozkłada opłaty na szereg lat itp.

Uwzględniając nawet obecne warunki ekonomiczne ludności wiejskiej, trudno jest przypuszczać, aby z reguły wysokość opłaty była jedynym czynnikiem, odciągającym uczniów od szkół rolniczych.

Czynnikiem, którego nie należy również pomijać, jest kwestia zaufania do szkół tego typu. Rolnik tylko wówczas posyła syna do szkoły rolniczej, gdy widzi i rozumie płynące z takiego przeszkolenia korzyści. Warunkiem więc istnienia szkoły rolniczej jest istotne dostosowanie jej do potrzeb danego terenu, oraz oczywista „przykładność“ gospodarstwa, prowadzonego przez szkołę. Skoro gospodarstwo szkolne, nieudolnie prowadzone lub pozbawione koniecznych inwestycji — jak to bywa w praktyce — daje duże deficyty, lub obliczone głównie na zysk — prowadzi rabunkową gospodarkę, lub np. hoduje rasy bydła, nieodpowiednie dla danego terenu — staje się przedmiotem ostrej krytyki gospodarzy, a szkoła traci zaufanie środowiska. Z drugiej znow strony, nawet wzorowa szkoła, musi prowadzić odpowiednią propagandę wśród miejscowej ludności, która nie zawsze potrafi docenić wartość, jaką ma dla rolnika odpowiednie przeszkolenie.

Istnieje też symptomatyczne zjawisko, polegające na tym, że część absolwentów ludowych szkół rol-

nicznych nie wraca do warsztatów rolnych. W niektórych wypadkach jest to zapewne również winą nieodpowiedniego nastawienia pedagogicznego szkoły — w innych zaś wypadkach jest konsekwencją tego, że znaczny odsetek uczniów rekrutuje się spośród synów nierolników lub bezrolnych (nie istnieją bowiem tutaj żadne formalne ograniczenia).

Należy również podkreślić, że wobec bardzo krótkiego okresu nauki szkolnej, która w dodatku odbywa się na terenie nieraz bardzo odmiennym od przeciętnego gospodarstwa, rezultat tej nauki może przynosić istotne korzyści tylko wówczas, gdy personel szkolny, nie tracąc kontaktu z absolwentami, będzie odwiedzał ich gospodarstwa i udzielał odpowiednich wskazówek. Ma to jednak miejsce tylko w bardzo niewielu szkołach.

Tych kilka wyżej naszkicowanych uwag pozwala na następującą ocenę sytuacji:

Wobec bezspornej konieczności dążenia do zwiększenia w Polsce sieci ludowych szkół rolniczych, w budżecie każdego powiatowego związku samorządowego powinien znaleźć się odpowiedni na ten cel wydatek. Niezbędnym tutaj warunkiem jest jednak: 1-mo aby wydatek ten mógł nie przekraczać możliwości finansowych samorządu, 2-do, aby sumy, przeznaczane na ten cel przez związki samorządowe były istotnie celowo wydatkowane.

Na zakończenie chciałabym jeszcze poruszyć kwestię, której rozwiązanie leży w możliwościach samych powiatowych związków samorządowych.

Dużą trudność w realizacji omawianego obowiązku utrzymywania szkół rolniczych stanowi fakt niesprawiedliwego podziału, płynących z tego tytułu ciężarów, pomiędzy poszczególne związki powiatowe.

Ponieważ tylko niewielka liczba powiatów utrzymuje własne szkoły, do szkół tych uczęszczają uczniowie i z terenu okolicznych powiatów, które bynajmniej nie poczuwają się do obowiązku partycypowania w kosztach utrzymania szkoły. Na ogół zaledwie połowa uczniów pochodzi z powiatów utrzymujących szkoły (jest nawet taka szkoła, w której tylko 2 uczniów na 28 pochodzi z powiatu, dopłacającego do utrzymania szkoły 13 tys. zł). Ponieważ korzyści, płynące z przeszkalania przyszłych gospodarzy i gospodyń wiejskich ciągną przede wszystkim powiaty, na których terenie absolwenci szkół będą pracowali, słusznym więc wydaje się, by i one uczestniczyły w kosztach tego przeszkalania.

Wobec tego, że stworzenie pełnej sieci ludowych szkół rolniczych długo jeszcze będzie przekraczało możliwości finansowe wielu powiatowych związków samorządowych, wydaje się celowe zbadanie możliwości rozwiązania tego problemu w płaszczyźnie związków międzykomunalnych.

Sprawa reformy ludowego szkolnictwa rolniczego jest obecnie, jak wiadomo, bardzo aktualną, władze szkolne, po zreformowaniu szkolnictwa powszechnego i gimnazjów ogólnokształcących, stanowiących zasadniczą podbudowę dla szkolnictwa zawodowego wszelkich typów, przystąpiły obecnie do zrealizowania reformy szkolnictwa zawodowego, a między innymi i do reformy ludowych szkół rolniczych. Specjalnego jednak omówienia wymaga zagadnienie, w jakim stopniu i w jakich warunkach reforma ta może wpłynąć na zmianę dotychczasowych warunków pracy samorządu powiatowego na odcinku ludowego szkolnictwa rolniczego.

Z. Hartleb-Wojciechowska.

Ulgowa sprzedaż drewna związkom samorządowym w lasach państwowych na tle I okresu sprzedaży (1936/37)

Lasy Państwowe dokonują ulgowej sprzedaży drewna okrągłego, materiałów ciosanych i tartych na budowę szkół powszechnych (zarządzenie Nacz. Dyrekcji Lasów Państw. z 30.IV.1936 r. — Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. nr 16, poz. 108 z 1936 r.) oraz (tylko dla samorządu wiejskiego) na budowę i naprawę obiektów drogowych, budowli samorządowych i użyteczności publicznej (zarządzenie Nacz. Dyrekcji Lasów Państw. z 26.IV.1936 r. — Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. nr 36, poz. 250 z 1936 r.).

Drzewo na budowę szkół jest sprzedawane z zastosowaniem 33% zniżki dla drzewa okrągłego i 20% — dla materiałów tartych i ciosanych od cen handlowych loco las lub skład tartaku, przy czym spłata należności jest dokonywana w ten sposób, że związki samorządowe płacą przy odbiorze 10% ceny po zastosowaniu 33% ulgi, resztę zaś należności przy oprocentowaniu w wysokości 3% w stosunku rocznym spłacają w 5 równych ratach rocznych. Sprze-

daż drewna na takich warunkach ma być prowadzona w 3 okresach budżetowych: od 1.IV.1936 r. do 31.III.1939 r. Skredytowana należność za drewno, licząc według pełnych cen handlowych, w każdym z okresów budżetowych nie może przekraczać dla całej Administracji Lasów Państw. sumy 3.000.000 zł.

Niżej zestawione sprawozdanie obejmuje ulgową sprzedaż materiałów drzewnych na budowę szkół powszechnych w I okresie sprzedaży, tj. od 1.IV.1936 r., a faktycznie od 6.XII.1935 r. ¹⁾ do 31.III.1937 r.

1) Mianowicie Nacz. Dyrekcja Lasów Państw. wydała zarządzenie z dn. 6.XII.1935 r. (Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewn. nr 1, poz. 4 z 1936 r.) o kredytowej sprzedaży drewna związkom samorządowym. Do transakcyj zawartych na podstawie powyższego zarządzenia, została zastosowana później 33% zniżka, przewidziana w zarządzeniu z 30.IV.1936 r.

Dyrekcja Lasów Państwowych	Ilość materiałów drzewnych wydanych od 6.XII 1935 r. do 31.III 1937 r.					Wartość wydanych materiałów		Zapotrzebowanie na okres od 1.IV. 1937 r. do 31.III. 1938 r.		Wysokość przydzielonych Dyrekcjom kwot, do wysokości których mogą wydawać drewno wg cen handlowych w okresie od 1.IV.37 do 31.III.38 r. w zł
	okrag- lych	ciosa- nych	tartych	opalu i od- padków	razem	wg cen handlo- wych zł	po za- stos. 33% zniżki zł	ilość drewna m ³	wartość wg cen handlow. zł	
	metry sześciennie									
Białowieża . . .	14.430,34	—	206,00	—	14 636,34	282 540,70	191 956,37	15.300	296 500	200 000
Lwów	2.755,85	14,12	1 463,81	—	4 233,78	105 963,41	70 995,48	22.804	597 990	400 000
Łuck	8 680,68	15,87	1 492,30	12,54	10 201,39	252 124,33	169 013,71	36 930	1 109 898	750 000
Poznań	625,25	—	—	—	625,25	17 429,02	12 862,17	3 195	169 170	100 000
Radom	14 958,47	2,29	882,47	—	15 843,23	512 169,83	341 269,17	17 372	813 310	500 000
Siedlce	23 837,89	116,47	2 555,52	—	26 509,88	798 601,22	545 715,94	16 064	584 358	400 000
Toruń	793,71	184,97	601,63	—	1 580,31	57 424,92	38 488,77	2 551	108 702	50 000
Warszawa	8 334,41	—	3 423,44	—	11 757,85	467 851,60	313 518 98	12 521	730 565	500 000
Wilno	13 746,73	—	—	—	13 746,73	287 927,87	192 911,67	nowe zapotrzebowania związków samorząd. nie wpłynęły		100 000
Razem	88 163,33	333,72	10 625,17	12,54	99 134,76	2 782 032,90	1 876 732,26	126 737	4 410 493	3 000 000

Na budowę 100 szkół na Wileńszczyźnie im. Marsz. J. Piłsudskiego przewidziana jest dostawa z Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie około 32.766 m³ drewna o wartości wg pełnych cen handlowych 918.395 zł, przy zastosowaniu zaś 60% zniżki — 367.358 zł; do dnia 31.III.1937 r. wydano na ten cel 11.766 m³; reszta drewna w ilości około 21.000 m³ musi być wydana najpóźniej do dnia 30.X.1937 r.

Jeżeli do wartości wydanych materiałów w Wileńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych dodamy dostarczone do dnia 31 marca br. drewno w masie 11.766 m³ na budowę 100 szkół powszechnych na Wileńszczyźnie, to przekonamy się, że kontyngent drewna, przeznaczony do ulgowej sprzedaży na sumę 3.000.000 zł, został z górami przekroczony. Pokażne przekroczenie zauważamy również w zapotrzebowaniu drewna na okres II. 1937/38 (około 1½ miliona zł).

Jest to oczywiście przekroczenie kontyngentu sumy, a nie kontyngentu materiału drzewnego. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że inne były ceny materiałów drzewnych w dniu 30 kwietnia ub. r., tj. w dniu wyznaczania kontyngentu, inaczej się zaś ukształtowały one w późniejszych miesiącach. Ceny drewna tartego w styczniu br. w porównaniu z cenami we wrześniu ub. r. skoczyły niemal o 50% (wrzesień 1936 r. 1 m³ — 22,60 zł, w styczniu 1937 r. zwyżka o 47,8%). Z samego zresztą sprawozdania wynika, że wartość 1 m³ materiału drzewnego w II okresie (4.410.493 : 126.737) przewyższa znacznie tę

samą wartość jednostkową drewna w I okresie (2.782.032,90 : 99.134,76).

Jak wynika z przydzielonych Dyrekcjom Lasów Państwowych kwot, do wysokości których będą mogły wydawać drewno według cen handlowych w II okresie ulgowej sprzedaży, suma ogólnego kontyngentu (3.000.000 zł), pozostaje bez zmiany. To znaczy, że przy podwyższonych cenach drewna masa drewna, przeznaczona do ulgowej sprzedaży dla związków samorządowych, ulegnie bardzo poważnej redukcji. Nasuwa się ponadto jeszcze jedna obawa, że wobec wysokich cen drzewa, zdolność nabywczą na ten materiał związków samorządowych, których dochody tak dalekiej nie uległy poprawie, jak ceny na drzewo, również osłabnie, a stąd i budowa szkół drewnianych nie ruszy z miejsca.

W związku z nowowytworzoną sytuacją na rynku drzewnym Lasy Państwowe powinny, o ile rzeczywiście chcą przyjść z pomocą związkom samorządowym przy budowie szkół powszechnych, zrewidować dotychczasowe warunki ulgowej sprzedaży drewna. W szczególności zaś dla nadania w obecnej chwili realnego znaczenia akcji Lasów Państwowych należałoby oczekiwać od Naczelnej Dyrekcji podwyższenia sumy kontyngentowej drewna, ustalonej w kwietniu 1936 r., a następnie podwyższenia dotychczasowej 33% zniżki i przedłużenia spłaty należności, powstałych z tytułu sprzedanego drewna z pięciu na dziesięć rat rocznych.

Els.

Głosy czytelników

Organizacja pomocy bezrolnym i małorolnym w ramach samorządu

Polska liczy kilka milionów rolników, którzy z powodu posiadania zbyt małych warsztatów rolnych nie są w stanie stworzyć sobie dostatecznej, choć skromnej podstawy bytu materialnego. Nędza, depresja, bierność i słaba nadzieja na poprawę swojego losu są udziałem tych ludzi.

Zagadnienie jest poważne — leżące u źródła nurtujących wieś prądów radykalnych.

Zagadnienie kultury rolnej w zetknięciu z tą

kategorią rolników staje się nierozwiązalnym. Cóż bowiem pomóc może nowoczesna technika produkcji rolnej na 1 — 2 ha w gospodarstwie, posiadającym nadmiar rąk roboczych i nadmiar ludzi do przeżywienia.

Reforma rolna w ciągu ostatnich kilkunastu lat zdołała w dużym stopniu złagodzić to zagadnienie: w wyniku przebudowy ustroju rolnego powstało około 630 tysięcy nowych gospodarstw.

Dalsze etapy realizowanej stopniowo reformy rolnej łagodzić będą nadal ostrość zagadnienia bytu małorolnych i bezrolnych. Komasacja również przyczyniła się do częściowego upełnorolnienia.

Ale nie ludźmy się, że wymienione czynniki rozwiążą w zupełności zagadnienie nadmiaru ludności na wsi.

Trzeba zacząć traktować ludność małorolną i bezrolną jako kategorię „bezrobotnych rolników“ i walkę z bezrobociem trzeba rozszerzyć również i na tę kategorię ludności wiejskiej. Najwyższy czas, pomyśleć o szerokim planie organizacji pracy na wsi tak, ażeby najgorzej sytuowana ludność wiejska znalazła możliwości ugruntowania swego bytu materialnego. Trzeba w tym zakresie wyzyskać wszystkie praktyczne możliwości, leżące w kompetencji samorządów i organizacji społecznych. Z organizacji społecznych tylko organizacje rolnicze mogłyby być brane pod uwagę, jako czynnik postępu rolniczego najuboższej kategorii rolników. Natomiast samorząd jest najbardziej przedystynowany do podjęcia szerokiego planu regulowania demograficznych trudności na terenie wsi i łagodzenia ujemnych skutków przeludnienia.

Samorząd podejmuje zadania, dotyczące bytu ludności, w szerokich ramach swojej działalności, blisko i bezpośrednio z terenem związanej. Brak jest jedynie konkretnego programu w zakresie racjonalnej organizacji pracy na terenie wsi, programu, który by przede wszystkim objął warstwę proletariatu rolnego.

Zadaniem gromady i rady gromadzkiej jest nie tylko troska o stan najbliższych dróg, mostów, budowę lub utrzymanie szkoły, budowę łaźni lub świetlicy, ale również takie regulowanie życia gromadzkiego, ażeby ono stawało się głębsze, pełniejsze i szczęśliwsze.

Gromada musi myśleć o losie najbardziej upośledzonej warstwy swych współziomków, bezrolnych i małorolnych oraz obarczonych liczną rodziną. Gdyby gromada mogła zmontować samopomoc społeczną, to kto wie, czy nie nastąpiłby od samego dołu nowy rozkwit życia samorządowego.

Ani komasacja, ani melioracja, ani oświata nie dokonałyby takiej zmiany oblicza wsi dzisiejszej, jak zainicjowana i przeprowadzona przez samorząd właściwa organizacja pracy na wsi.

Podstawą tej organizacji pracy byłoby przeprowadzenie bardzo starannej rejestracji wszystkich rodzin, zamieszkujących daną gromadę, w celu sklasyfikowania stopnia ich zamożności i warunków bytu. Do kategorii pierwszej zostałyby zaliczone bezrobotny proletariatus wiejski, który nie ma absolutnie warunków do samodzielnej egzystencji.

Do drugiej kategorii należałyby rodziny, rekrutujące się spośród posiadaczy karłowatych gospodarstw, głodujące na przednówku lub trwale. Do trzeciej grupy należałyby gospodarstwa małorolne, które posiadają pewne możliwości podniesienia dochodu z gospodarstwa drogą racjonalizacji i zwiększenia produkcji.

Rada gromadzka miałaby zatem dokładną ewidencję biednej ludności. Specjalny organ powołany przy radzie gromadzkiej i pod jej nadzorem miałby wyłączne prawo kierowania pracą zarobkową

i udzielania innych form pomocy w stosunku do zarejestrowanej ludności. Nadzór nad pracą polegałby na przestrzeganiu pierwszeństwa w zatrudnianiu najbardziej pracy potrzebujących przy angażowaniu na stróżów szkolnych, do robót na drogach, w lasach, przy budowlach, we dworach itp.

W ten sposób do prac o charakterze publicznym byłyby kierowane w pierwszym rzędzie jednostki zarejestrowane, a w miarę wyczerpywania się tych kontyngentów również i inni. Z zarobku, osiąganego dzięki pośrednictwu komitetu pracy, zatrudnianym jednostkom byłby potrącany niewielki procent na lokalny fundusz społeczny.

Niezależnie bowiem od regulowania pracy zarobkowej na zasadzie sprawiedliwości i konieczności materialnej, każda gromada posiadałaby lokalny fundusz społeczny na pomoc doraźną w okresach przymusowej bezczynności i przednówek. Z korzystania z tego funduszu byłoby wyłączeni ci wszyscy, którzy z oferowanej pracy rezygnują lub pracować nie chcą.

Fundusz społeczny składałby się z niewielkich progresywnych danin corocznych w naturze i gotówce od reszty mieszkańców.

Fundusz społeczny, gromadzony w celu wyrównywania nierówności socjalnych wewnątrz samej wsi, przyczyniłby się do zracjonalizowania pracy gromadzkiej. Wszystkie prace gromadzkie o charakterze inwestycyj kulturalnych i gospodarczych, jak dziecińce, łaźnie, dałyby się skutecznie przyspieszyć przy rozumnym użyciu funduszu społecznego przez poszczególne rady gromadzkie.

W ten sposób wieś nie tylko łagodziłaby ujemne skutki społeczne nadmiernego rozdrobnienia ziemi, ale podnosiłaby stopę życia kulturalnego i gospodarczego własnymi siłami i własnymi funduszami.

Daniny na fundusz społeczny byłyby ściągane w okresie, kiedy rolnik ma najwięcej gotówki i produktów, tj. w jesieni. Do świadczeń na ten cel byłyby pociągnięte również lokalne spółdzielnie. Pewien mały procent funduszy społecznych gromad byłby przelewany do gminnego ognia organizacji pracy, celem zasilania środowisk mniej zasobnych, a mających pilne potrzeby kulturalne. Tak samo zamiast przeprowadzania na terenie wsi kilku zbiórek w roku na różne cele ogólnopństwowe więcej celowym byłoby przekazywanie pewnych kwot z poszczególnych gromadzkich funduszy społecznych.

Chodziłoby o takie zmontowanie komitetów organizacji pracy i dobrej kontroli nad ich pracą ze strony rad gromadzkich i ogniw gminnych, ażeby bezwzględnie wykluczone były niedopuszczalne metody uprzywilejowania pewnych rodzin, czy jednostek z terenu danej wsi w otrzymywaniu zarówno pracy, jak i w korzystaniu z lokalnego funduszu społecznego.

Wł. Orkan w „Listach ze wsi“ kapitalnie przedstawił niedoskonałość bezplanowego i chaotycznego systemu udzielania różnych zapomóg dla wsi. A dzisiaj jeszcze ile błędów społeczno-wychowawczych i fatalnych sytuacji wywołują obecne metody pomocy bezrobotnym na terenie wsi, dożywiania dzieci, charytatywnej działalności Z. P. O. K. w ośrodkach wiejskich itp.

Wieś przyjmuje tą pomoc bez najmniejszej

wdzięczności. Dopóki wieś nie zostanie wciągnięta do regulowania tych spraw we własnym szerokim zakresie, w oparciu o swój gromadzki samorząd, dopóty będziemy świadkami chaosu w tej dziedzinie.

Zmontowanie właściwej organizacji pracy na te-

renie wsi pchnie na zupełnie nowe tory zagadnienie bezrobocia wiejskiego i opieki społecznej oraz skutecznie przyczyni się do podniesienia kulturalnego wsi.

Inż. Włodz. Kochanowski.

Przegląd orzecznictwa

ORZECZENIA DO USTAWY O UREGULOWANIU FINANSÓW KOMUNALNYCH.

do art. 7.

1. Do „podatku hotelowego“, odrębnego od „podatku od lokali“, nie mogą mieć zastosowania postanowienia ustawy z 14 grudnia 1921 r. poz. 6/22 Dz. Ust. o zasileniu finansów miejskich, a tym mniej rozporządzenie wykonawcze z 29 kwietnia 1922 r. poz. 294 Dz. Ust., w szczególności zaś przepis § 23 tegoż rozporządzenia, normujący wysokość podatku lokalowego w miejscowościach leczniczych.

(N. T. A. 8 czerwca 1927, l. rej. 2696/25, Z. W. 1227/27).

2. Zwolnienie od podatku kom. od lokali, przewidziane w p. 3 art. 7 ustawy z 11 sierpnia 1923 o tymcz. uregul. fin. kom. poz. 747 Dz. Ust., nie obejmuje emerytów państwowych, pobierających emeryturę zwykłą.

Przy ustaleniu podstawy do wymiaru kom. pod. od lokali należy zgodnie z p. 3 art. 7 ustawy z 11 sierpnia 1923 o tymcz. uregul. fin. kom. i § 6 rozp. Ministra Skarbu z 25 maja 1925, poz. 407 Dz. Ust. z sumy komornego, płaconego w czerwcu 1914 r., wyliczyć opłaty dodatkowe, przewidziane w art. 7 i 8 ustawy o ochronie lokatorów. (Zasady prawne).

(N. T. A. 2 maja 1929, l. rej. 2278/27, Z. W. 97 S.).

3. Ustanawiany na zasadzie art. 7 ustawy z 11 sierpnia 1923 o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych przez gminy podatek hotelowy może być pobierany tylko w wypadkach odnajmowania pomieszczeń w lokalach o charakterze przedsiębiorstw hotelowych. (Zasada prawna).

(N. T. A. 13 czerwca 1929, l. rej. 3310/27, Z. W. 130 S.).

4. Komunalny podatek od zbytku mieszkaniowego (art. 7 ust. 4 lit. a ustawy o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych z 11.VIII.1923, poz. 747 Dz. Ust.) może być pobierany tylko od osób, które lokal, zawierający części mieszkalne, uznane za zbędne, rzeczywiście zajmują, nie zaś także od właściciela domu z powodu nie wynajęcia przez niego mieszkania, którego sam nie zajmuje. (Zasada prawna).

(N. T. A. 15 kwietnia 1932, l. rej. 4584/32, Z. W. 561 S.).

5. Za części mieszkalne lokalu w rozumieniu art. 7 ust. 4 lit. a) ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (poz. 747/23 Dz. Ust.), należy uważać te części danego lokalu, które mieszkańcom jego służą zwyczajnie jako miejsce pobytu, zajęć domowych lub spoczynku (bawialnie, jadalnie, sypialnie itp.). (Teza).

(N. T. A. 20 grudnia 1933, l. rej. 2261/32, Z. W. 735 S.).

6. Osoby zatrudnione w innym przedsiębiorstwie aniżeli hotelowym, chociaż obydwa są prowadzone przez tego samego przedsiębiorcę, a zajmujące w hotelu pomieszczenie, oddane jako część wynagrodzenia służbowego na podstawie umowy o najem pracy w tym innym przedsiębiorstwie, podlegają podatkowi hotelowemu w myśl art. 7 ust. 4 lit. b. i ust. 5 ustawy z 11 sierpnia 1923 o tymcz. uregul. fin. kom. poz. 747 Ust. (Teza).

(N. T. A. 22 stycznia 1934, l. rej. 8679/31, Z. W. 745 S.).

7. Zajmowanie przez pracownika na podstawie umowy o najem pracy tzw. lokalu służbowego, oddanego do użytku jako część wynagrodzenia służbowego, nie stoi na przeszkodzie poborowi podatku od zbytku mieszkaniowego w myśl art. 7 p. 4 lit. a) ustawy z 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, poz. 884/32 Dz. Ust. (Teza).

(N. T. A. 27 marca 1936, l. rej. 4275/35, Z. W. 1172 S.).

do art. 9.

1. Orzeczenie władzy skarbowej o zmianie przypisu państwowego podatku dochodowego nie podlega zaskarżeniu przez zainteresowaną gminę, natomiast gminie przysługuje prawo skargi przeciw orzeczeniom, nakładającym na nią, w związku ze zmianą miejsca przypisu, obowiązek zwrotu sum, pobranych z tytułu udziału we wpływach z podatku dochodowego.

Obowiązek zwrotu pobranych wpływów z podatku dochodowego nie rozciąga się na te części udziału, które przez gminę zostały wypłacone innym gminom, uczestniczącym we wpływach.

(N. T. A. 10 listopada 1933, l. rej. 5474/29).

2. Należne związkom komunalnym na zasadzie art. 9 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z 11 sierpnia 1923, poz. 747 Dz. Ust. wpływy z udziału w państwowym podatku dochodowym, przypisane i wymierzone przed 1 stycznia 1926, tj. przed wejściem w życie ustawy z 22 grudnia 1925, poz. 918 Dz. Ust., wypłacane być mają tymże związkom w wysokości określonej we wspomnianym art. 9 ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych, tj. w 30%.

(N. T. A. 28 czerwca 1928, l. rej. 3598/28, Z. W. 1491).

2. Wymiar samoistnego podatku komunalnego od jezior, oparty na przychodzie wzgl. dochodzie z ich eksploatacji, jest nielegalny, jako sprzeczny z postanowieniem art. 9 i 21 ustęp 2 ustawy z 11 sierpnia 1923 o tymcz. uregul. fin. kom. poz. 747 Dz. Ust.

(N. T. A. 13 marca 1936, l. rej. 1940/33 i 9694/33, Z. W. 1168 S.).

do art. 10.

1. Trunki, podlegające państwowym podatkom od spożycia, zużycia, względnie produkcji, nie mogą być obciążone samoistnymi podatkami komunalnymi, nawet na cele inwestycyjne, w wypadkach przewidzianych w art. 21 p. 2 ustawy z 11 sierpnia 1923, poz. 747 dz. ust. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, a to wobec wyraźnego zakazu z art. 10 p. 6 tejże ustawy (obecnie 10 p. 9).

(N. T. A. 30 stycznia 1925, l. rej. 441/24, Z. W. 538).

2. Zapasy spirytusu i wódek, znalezione u osób, upoważnionych do handlu tymi artykułami, po dniu 1 lipca 1924, podlegają w myśl art. 10 ustawy z 11 sierpnia 1923, poz. 747 Dz. Ust. obowiązkowi uiszczenia 30% dodatku komunalnego do podatku państwowego, bez względu na to, czy podatek państwowy od tych artykułów został przed wspomnianym terminem 1 lipca 1924 opłacony.

W razie uiszczenia przed 1 lipca 1924 podatku komunalnego od spirytusu i wyrobów wódczanych

wedle obowiązujących w danej gminie norm zalicza się opłacona w ten sposób kwota na poczet 30% dodatku komunalnego, należnego w myśl art. 10 ustawy z 11 sierpnia 1923, poz. 747 Dz. Ust.

(N. T. A. 4 stycznia 1926, l. rej. 1683/24, Z. W. 849).

3. Dodatki komunalne podlegają uzupełnieniu do wysokości, przewidzianej w ustawie z 11 sierpnia 1923 r., poz. 747 Dz. Ust., chociażby były pobrane w całości zgodnie z przepisami, obowiązującymi przed wejściem w życie tej ustawy.

(N. T. A. 1 marca 1926, l. rej. 1501/25, Z. W. 896).

4. Austrj. ustawa z 18 marca 1878 Nr 31 Dz. P. P. nie ma zastosowania do tych wypadków, w których w toku instancji orzeczono prawomocnie o nieistnieniu obowiązku uiszczenia dodatku komunalnego do państwowego podatku od spirytusu w ramach ustawy z 11 sierpnia 1923, poz. 747 Dz. Ust. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

(N. T. A. 8 listopada 1928, l. rej. 1930/26, Z. W. 1557).

Sprawy bieżące

SPORZĄDZANIE PRZEZ ZARZĄDY GMIN „OBRACHUNKÓW“ DEKADOWYCH TUDZIEŻ SPRAWOZDAŃ MIESIĘCZNYCH I ROCZNYCH O PODATKU GRUNTOWYM.

W sprawie powyższej Ministerstwo Skarbu wystosowało do wszystkich urzędów skarbowych okólnik z dn. 7 czerwca 1937 r. L. D. III. 7250/4/37 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 15 ex 1937, poz. 482), treści następującej:

„Ministerstwo Skarbu zawiadamia, że druki schematu „obrachunku“ wpływów podatku gruntowego, o których mowa w okólniku z dnia 15.V rb. L. D. III. 6936/4/37 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 13, poz. 424) w ilościach przewidzianych w punkcie 5 wyżej powołanego okólnika, tudzież druki sprawozdań miesięcznych i rocznych o podatku gruntowym, przewidziane w §§ 107 i 108 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31.III.1937 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 12, poz. 393) w ilości po 30 egzemplarzy dla każdego zarządu gminy będą wkrótce rozesłane bezpośrednio do urzędów skarbowych.

Przy okazji dostarczenia wspomnianych druków zarządom gmin urzędy skarbowe zlecą tymże zarządom następujący tryb postępowania:

1) Przy przyjmowaniu wpłat na poczet podatku gruntowego zarządy gmin winny w dziennikach przychodu (prowadzonych przebitkowo) oznaczać za pomocą skrótów czy wpłata dokonywana jest na pokrycie należności bieżących, czy też zaległych, a co do tych ostatnich — jakiego roku i jakiej raty dotyczy. Np. „Bież.“, „zalegl. 1935/I“.

Ponadto również za pomocą skrótów winny zarządy gmin zaznaczać w dziennikach, czy wpłata dokonana została przez płatnika dla którego podatek wymierzył zarząd gminy (rozkład), czy też urząd skarbowy (wymiar), np. „rozkl.“ lub „wym.“.

Powyższe postanowienie nie dotyczy zarządów gmin na obszarach wymienionych w art. 5 i 6 dekre-

tu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 4 listopada 1936 r., gdyż gminom na tych obszarach, w związku z brzmieniem § 113 punkt 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 31.IV rb., odszkodowanie za wymiar podatku nie przysługuje.

2) „Obrachunek“ ma być sporządzany na odwrotnej stronie ostatniego (chronologicznie) dowodu (odbitki pokwitowania) według oznaczeń słownych schematu „obrachunku“ to znaczy na dowodzie mają być wykazane tylko nazwa gminy, czas za jaki sporządzony został „obrachunek“, numery dowodów (odbitki pokwitowań) tudzież oznaczenia liczbowe i sumy odpowiadające oznaczeniom słownym, wyszczególnionym w schemacie „obrachunku“, z zastosowaniem się do „Pouczenia“ umieszczonego na druku schematu.

„Obrachunki“ tudzież „sprawozdania“ winny być sporządzane czysto i wyraźnie bez podskrobań. Każdy obrachunek winien być zaopatrzony w numer kolejny, biegnący od początku do końca okresu budżetowego.

3) Sumy odpowiadające oznaczeniom słownym schematu mają zarządy gmin wykazywać, o ile chodzi o poz. 2, na podstawie zamknięcia dekadowego, o ile zaś chodzi o pozycję 3 — na podstawie zapisów w dzienniku.

4) Celem ustalenia jaką sumę należy wykazać przy pozycji obrachunku 4-a, a jaką przy pozycji 4-b, winny zarządy gmin ogólną sumę wpływów (poz. 2-a) podzielić przez $100 + X$.

(X oznacza wysokość procentową dodatku samorządowego do państwowego podatku gruntowego).

Otrzymany iloraz, pomnożony przez 100 stawić będzie wpływ podatku państwowego (4-a), pomnożony zaś przez X — wpływ dodatku samorządowego (4-b).

Przykład: Ogólna suma wpływu z tytułu podatku gruntowego (wraz z odsetkami) wynosi w danej dekadzie 4.651 zł 20 gr.

Podatek samorządowy (X) ustalono na dany rok w wysokości 60% podatku państwowego.

$$100 + 60 = 160$$

$$4651,20 : 160 = 29,07$$

$$29,07 \times 100 = 2.907$$

$$29,07 \times 60 = 1.744 \text{ zł } 20 \text{ gr}$$

Przykład powyższy należy stosować gdy dodatek samorządowy ustalono w wysokości innej niż 50%; o ile bowiem wynosi on 50%, dostatecznym jest ogólną sumę wpłat (2-a) podzielić przez 3. Otrzymany iloraz, pomnożony przez 2 da sumę wpływów podatku państwowego, sam zaś iloraz równać się będzie sumie wpływów dodatku samorządowego.

5) Sumy przy pozycji 5-a i 5-b mają zarządy gmin ustalać na podstawie zapisów w dzienniku (vide punkt 1 niniejszego okólnika).

Przewidziane w § 113 rozporządzenia Ministra Skarbu 3% odszkodowanie za pobór państwowego podatku gruntowego przypada zarządom gmin od wszystkich sum przekazywanych do kas urzędów skarbowych z tytułu wpływów państwowego podatku gruntowego łącznie z odsetkami od tego podatku, a więc od sumy wykazanej przy pozycji 4-a „obrachunku“, 1% zaś (za wymiar) tylko od sumy podatku łącznie z odsetkami pobranej od płatników, dla których rozkładu podatku dokonał zarząd gminy, a więc od sumy wykazanej przy poz. 5-a „obrachunku“.

Zarazem Ministerstwo Skarbu zarządza, aby sumy potrącane przez zarządy gmin z wpływów podatku gruntowego tytułem odszkodowania za pobór, tudzież na obszarach wymienionych w art. 2 i 3 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, za wymiar podatku gruntowego (poz. 6-a i 6-b „obrachunku“) kasy urzędów skarbowych zachowywały na sumy obrotowe, w sposób analogiczny jak sumy wypłacane z tytułu zwrotów nadpłat, z tą różnicą, że sumy odszkodowania zapisywać należy nie na subkonto a rachunku sum obrotowych grupa 10-B, lecz na nowo utworzone w tymże rachunku subkonto e zatytułowane: „do sum budżetowych z tytułu odszkodowania zarządów gmin za pobór i wymiar podatku gruntowego“.

BONIFIKATY PRZY SPŁACIE NALEŻNOŚCI PODATKU GRUNTOWEGO ZA ROK 1937.

W sprawie powyższej Ministerstwo Skarbu wystosowało do wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) oraz wszystkich urzędów skarbowych okólnik z dn. 22 maja 1937 r. L. D. 5255/1/37 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 15 ex 1937, poz. 494), treści następującej:

„W cz. II okólnika z dnia 8 sierpnia 1936 r. L. D. V. 32937/3/37 w sprawie spłaty należności podatku gruntowego (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 21, poz. 685) Ministerstwo Skarbu przyznało płatnikom państwowego podatku gruntowego za 1937 rok, 10% bonifikatę od sumy wpłaconej przedterminowo, tj. od należności II raty podatku gruntowego. Natomiast płatnikom, którzy w tym terminie wpłacą I ratę podatku gruntowego za 1937 r. i ponadto część II raty, przyznano 5% bonifikaty od wpłaconej przedterminowo części II raty.

Wobec przesunięcia terminu płatności I raty państwowego podatku gruntowego za rok 1937 rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 kwietnia 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 276) — Minister-

stwo Skarbu przesuwa wyznaczony w powołanym wyżej okólniku termin wpłaty podatku gruntowego za r. 1937 celem uzyskania bonifikat — w sposób następujący:

1) do dnia 30 czerwca 1937 r. — dla płatników, którzy do dnia 15 czerwca 1937 r. otrzymali nakazy płatnicze lub zostali zawiadomieni w inny sposób (§ 88 rozp. wykon. do pod. grunt.) o wysokości wymierzonego za rok 1937 podatku gruntowego;

2) płatnicy, którzy do dnia 15 czerwca 1937 r. nie otrzymali nakazów płatniczych lub nie zostali zawiadomieni w inny sposób o wysokości wymierzonego za rok 1937 podatku gruntowego, powinni, celem uzyskania bonifikaty, wpłacić do dnia 30 czerwca 1937 r. całą pierwszą ratę podatku gruntowego za rok 1937 oraz całą (10% bonifikaty) lub część (5% bonifikaty) drugiej raty tegoż podatku — w wysokości wymierzonej za rok 1936. W tych przypadkach za podstawę obliczenia bonifikaty przyjmuje się kwotę należności, wpłaconej tytułem drugiej raty podatku gruntowego za rok 1937 w wysokości wymierzonej za rok 1936.

Przykład: Płatnik nie otrzymał do dnia 15 czerwca 1937 r. nakazu płatniczego (zawiadomienia) na podatek gruntowy za rok 1937. Wymiar podatku gruntowego za rok 1936 dla tego płatnika wynosił:

I rata — na Skarb zł 15 dod. sam. zł 7 gr. 50 razem zł 22 gr 50. II rata — na Skarb zł 9 dod. sam. zł 4 gr. 50 razem zł 13 gr 50. Razem na Skarb zł 24 dod. sam. zł 12,—. Razem zł 36 gr —.

Jeżeli płatnik do dnia 30 czerwca 1937 r. uiszczy tytułem podatku gruntowego za rok 1937 kwotę zł 24 na Skarb i 12 zł dodatku samorządowego, uzyskuje 10% bonifikaty od kwoty 13.50 zł. W razie uiszczenia np. 21 zł na Skarb i zł 10 gr 50 dodatku samorządowego, bonifikata wynosi 5% od sumy 9 zł, tj. od kwoty wpłaconej na poczet drugiej raty.

Wpłacone kwoty, po ustaleniu wysokości bonifikaty, kasy urzędów skarbowych (zarządów gmin) zachowują w zwykłym trybie do dziennika specjalnego Nr 1 (wzór Nr 791/kas.).

Kasy urzędów skarbowych (zarządów gmin) używające, aż do wyczerpania, dzienników specjalnych wzór Nr 798 kas./austr. (w okręgach Izb Skarbowych Lwowskiej, Krakowskiej i Stanisławowskiej) — zachowują wpłaty te do dzienników wyżej wspomnianych. Na pokwitowaniach (odbitkach pokwitowań, dzienniku), dotyczących wpłat, z uwzględnieniem bonifikat, kasy zaznaczają „Bonifikata zł . . . gr“.

Przy kontowaniu w księdze bierczej wpłat, dokonanych przez płatników, o których mowa w punkcie 2) niniejszego zarządzenia, kontujący powinien dokładnie sprawdzić, czy wysokość przyznanej bonifikaty, w odniesieniu do wymiaru podatku gruntowego za rok 1936, została obliczona prawidłowo. W razie stwierdzenia, że bonifikata została przyznana w niewłaściwej wysokości, należy do odpisu na koncie takiego płatnika zakwalifikować właściwą wysokość bonifikaty, o dokonaniu zaś zmiany w wysokości bonifikaty zawiadomić płatnika.

Zbonifikowane sumy tak w podatku, jak i dodatkach na rzecz samorządu, Ministerstwo Skarbu umarza na podstawie art. 123 ordynacji podatkowej. Urzędy skarbowe oraz zarządy gmin odpiszą te sumy w księgach bierczych „A“ lub „B“ z powołaniem się na niniejsze zarządzenie.

Urzędy skarbowe zawiadomią o powyższym zarządzeniu urzędy gminne i dopilnują:

1) aby treść tego zarządzenia urzędy gminne bezpośrednio i przez sołtysów podały do wiadomości zainteresowanych,

2) aby odpisanie umorzonych kwot nastąpiło, zgodnie z warunkami niniejszego zarządzenia, w sposób prawidłowy“.

SPECJALNY PODATEK OD WYNAGRODZEŃ WYPŁACANYCH PRZEZ ZWIĄZKI SAMORZĄDOWE ROBOTNIKOM SEZONOWYM.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do PP. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego), Starostów Krajowych w Poznaniu i Toruniu, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych, Prezydentów i Burmistrzów Miast, pismo okólne z dnia 5 czerwca 1937 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 15 ex 1937, poz. 117), treści następującej:

„Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości załączony w odpisie okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 22 maja 1937 r. L. D. V. 21707/2/37 ogłoszony w dniu 31 maja rb. w Nr 14 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu, z zaznaczeniem, iż zawarte w tym okólniku zezwolenie — między innymi — ma zastosowanie przy poborze przypadającego na rzecz związku samorządowego specjalnego podatku od wynagrodzeń, wypłacanych przez wymienione związki robotnikom sezonowym zatrudnionym przy robotach publicznych“.

Załącznik.

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 22 maja 1937 r. Nr L. D. V. 21707/2/37.

„Ministerstwo Skarbu zezwala, by przy wypłacaniu wynagrodzeń robotników sezonowych, zatrudnionych przy robotach publicznych, nie potrącano należności podatku specjalnego, o ile wynagrodzenia te nie przekraczają 208 zł miesięcznie.

Niedobrane z tego tytułu kwoty podatku specjalnego Ministerstwo Skarbu umarza na zasadzie art. 123 § 1 Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. z roku 1936 Nr 14, poz. 134).

Ulga powyższa ma zastosowanie z dniem ogłoszenia niniejszego zarządzenia w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu“.

O NADZORZE POLICYJNO - BUDOWLANYM.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do PP. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego), Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast okólnik Nr 32 z dn. 5 czerwca 1937 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 15 ex 1937, poz. 113), treści następującej:

„Na podstawie niejednokrotnie ustalonych stanów faktycznych Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdza, że przy wykonywaniu robót budowlanych nie zawsze są przestrzegane przepisy rozporządzenia z dnia 14 września 1935 r. o nadzorze policyjno - budowlanym (Dz. U. R. P. Nr 70, poz. 438), niekiedy zaś stosowanie tych przepisów sprowadza się jedynie do bezskutecznej korespondencji. W szczególności zdarzają się przypadki, że organa władz policyjno - budowlanych, notując w dzienniku budowy swą bytność na budowie, a nawet umieszczając w nim swe uwagi i polecenia, nie troszczą się następnie o to, czy przy budowie zastosowano się do uwag i poleceń, zapisanych w dzienniku budowy.

Ponieważ skutkiem nieprzestrzegania przepisów powołanego na wstępie rozporządzenia może być za-

grożenie bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzkiego, przeto należy zarządzić, by organa władz policyjno - budowlanych z jednej strony ściśle stosowały się do przepisów powołanego na wstępie rozporządzenia, z drugiej zaś strony pilnowały przestrzegania tychże przepisów przez kierowników robót i budujących.

Zarazem Ministerstwo nadmienia, iż w razie nie stosowania się kierowników robót do przepisów obowiązujących albo do ogólnie uznanych zasad sztuki budowlanej, lub wreszcie do zasad wiedzy technicznej, władze policyjno - budowlane niezależnie od ewentualnego zastosowania przepisów art. 379 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli w brzmieniu noweli z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 405) i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej, powinny występować o zastosowaniu względem nich przepisów o odpowiedzialności dyscyplinarnej kierowników robót w myśl art. 402 tegoż rozporządzenia“.

DOROCZNE ZJAZDY GAZOWNIKÓW, WODOCIĄGOWCÓW I TECHNIKÓW SANITARNYCH.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do PP. Wojewodów pismo okólne z dn. 31 maja 1937 r. Nr BS. 101/3 (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 15, ex 1937, poz. 114), treści następującej:

„W dniach od 21 do 23 czerwca br. odbędzie się w Grudziądzu XIX-ty doroczny Zjazd Polskich Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych.

Zjazd ten jest organizowany, jak i w latach poprzednich, przez Polskie Zrzeszenie Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych, które skupia osoby fachowe, pracujące naukowo lub praktycznie w gazownictwie, wodociągach i kanalizacji oraz w różnych innych działach techniki sanitarnej.

Jak Ministerstwu Spraw Wewnętrznych wiadomo, na Zjazdach Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych są zawsze poruszane aktualne zagadnienia natury zarówno technicznej, jak i gospodarczej i społecznej.

Udział dyrektorów, kierowników i personelu technicznego zakładów gazowych, wodociągowych, kanalizacyjnych, oczyszczania miast oraz innych zakładów techniczno - sanitarnych w wymienionych zjazdach jest bardzo wskazany — potrzeba współpracy i wymiany myśli pomiędzy fachowcami w omawianych dziedzinach nie ulega wątpliwości.

Wobec powyższego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi Pana Wojewodę o zwrócenie uwagi przełożonych gmin miejskich, że delegowanie sił technicznych na Zjazdy Polskich Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych, a w szczególności na najbliższy ich Zjazd w Grudziądzu leży w interesie podniesienia poziomu fachowego personelu w samorządach“.

PRZEJĘCIE PRZEZ URZĘDY SKARBOWE EGZEKUCJI NIEKTÓRYCH NALEŻNOŚCI.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 15 maja 1937 r. (D. U. R. P. Nr 43, poz. 341) zostało zmienione rozporz. Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o wyłączeniu niektórych rodzajów świadczeń pieniężnych spod egzekucji urzędów skarbowych (D.

U. R. P. Nr 62, poz. 581). Zmiana ta polega na przyjęciu przez urzędy skarbowe egzekucji niektórych świadczeń, egzekwowanych dotychczas przez inne organy, m. inn. przez samorządowe. Urzędy skarbowe przejmują mianowicie egzekucję 1) należności ściąganych na mocy orzeczeń, wydanych w postępowaniu cywilnym przez sądy grodzkie w b. zaborze rosyjskim, 2) kar porządkowych nakładanych w postępowaniu niespornym w b. zaborze pruskim, 3) kosztów postępowania sądowego cywilnego w b. zaborze pruskim, 4) kar pieniężnych w celu wymuszenia, nakładanych na podstawie art. 108 ust. 1 rozporz. z 22.III.1928 r. o postępowaniu administr., 5) kar pieniężnych celem przymuszenia, nakładanych na podstawie art. 45 — 48 rozporz. z dn. 22.III.1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji, 6) grzywien, nakładanych przez władze admin. ogólnej w trybie rozporz. z dn. 22.III.1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym, 7) grzywien nakładanych przez wojewodów na podstawie art. 62 rozp. z 19.I.1928 r. o organ. i zakresie działania władz admin. ogólnej.

ZMIANA PRZEPISÓW O POSTĘPOWANIU EGZEKUCYJNYM WŁADZ SKARBOWYCH.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 15 maja 1937 r. (D. U. R. P. Nr 43, poz. 340) wprowadzono szereg zasadniczych zmian w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (D. U. R. P. Nr 62, poz. 580).

Nowe brzmienie § 5 rozporz. z 25.VI.1932 r., wprowadza instytucję wierzyciela zastępczego. Polega ona na tym, że wierzyciel, tj. władza lub instytucja, żądająca ściągnięcia należności, może upoważnić zarząd gminy wiejskiej za jego zgodą i umówionym wynagrodzeniem do zastępowania go jako wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych z tym, że koszty, jakie w postępowaniu egzekucyjnym ponosi wierzyciel, obciążają wierzyciela.

Nowy § 13 nakłada na wierzycieli obowiązek wysyłania zobowiązanym przed skierowaniem wniosku egzekucyjnego do urzędu skarbowego pisemnych upomnień, przy czym upomnienie takie może obejmować kilka różnych należności wierzyciela u tego sa-

mego zobowiązanego. Jeśli zarządy gminne pobierają na podstawie odrębnych przepisów nie tylko własne należności, ale i innych wierzycieli, mają one prawo wysyłania łącznych upomnień. Koszty upomnienia przypadają wierzycielowi względnie zarządowi gminnemu. Jeśli należność wynosi mniej niż 1 zł, wierzyciel obowiązany jest przed wysłaniem upomnienia wysłać do zobowiązanego jeszcze bezpłatne wezwanie do uiszczenia należności.

Nowy § 55a ustanawia wynagrodzenie gmin wiejskich za doręczanie pism w postępowaniu egzekucyjnym (za wyjątkiem upomnień, wysyłanych przez zarządy gmin, za które przypada odrębne wynagrodzenie) w wysokości 6 groszy od każdego pisma.

Nowe brzmienie § 57 wprowadza sankcje w razie niewpłacenia żądanej przez urzędy skarbowe od wierzyciela zaliczki na pokrycie wydatków egzekucyjnych, zaś § 58 szczegółowo precyzuje wypadki, w jakich koszty i wydatki egzekucyjne ponosi wierzyciel.

Poza tym rozporządzenie zawiera szereg zmian, dotyczących właściwego postępowania egzekucyjnego władz skarbowych, jak wdrożenia egzekucji, żądania osób trzecich co do wyłączenia spod egzekucji, przedmiotów nie podlegających egzekucji, licytacji, egzekucji z wierzytelności pieniężnych.

WYKAZ MIEJSCOWOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 maja 1937 r. w sprawie wydawania Wykazu Miejscowości R. P. (D. U. R. P. Nr 42, poz. 333). W przewidzianym w art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24.X.1934 r. o ustalaniu nazw miejscowości i o numeracji nieruchomości (D. U. R. P. Nr 94, poz. 850). W Wykazie Miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej ogłaszane będą zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, ustalające nazwy urzędowe oraz pisownię miejscowości tzw. „zamieszkałych“. Każde zarządzenie obejmować będzie przynajmniej jedno województwo i wydawane będzie w oddzielnym tomie.

Wykaz Miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej będzie wydawał Główny Urząd Statystyczny.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ NA WYSTAWIE W LISKOWIE.

W numerze poprzednim „Samorządu“ pisaliśmy o otwarciu Wystawy „Praca i kultura wsi“ w Liskowie. W dniu 13 czerwca br. przybył do Liskowa P. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z P. Premierem F. Sławoj-Składkowskim oraz Ministrami: J. Ponia-towskim i W. Świętosławskim.

Dostojnego Gościa powitał ks. prałat Bliziński wójt gminy Pyrek. Po uroczystym nabożeństwie P. Prezydent udał się na Wystawę. Przy wejściu Dostojnego Gościa powitał członek komitetu wystawy Józef Gliński, Dyrektor Centralnej Kasy Spółdzielni Rolniczych.

Następnie P. Prezydent udekorował ks. prałata Blizińskiego krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski, a brązowymi Krzyżami Zasłu-

gi: Szymona Sobczaka, Szymona Walisa, Andrzeja Ignaszaka, Franciszka Szczepańskiego, Józefa Gila, Marcina Bartczaka i Michała Górskiego.

W imieniu udekorowanych przemówił Andrzej Ignaszak, zapewniając P. Prezydenta, że nie ustanie w pracy dla dobra Państwa Polskiego. P. Prezydent zwiedził wszystkie pawilony, interesując się żywo zagadnieniami gospodarczymi, samorządowymi i pracami spółdzielczymi.

W międzyczasie P. Premier Sławoj-Składkowski udekorował 49 osób z województwa łódzkiego i powiatu kaliskiego, złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi za zasługi na polu spółdzielczości, rolnictwa, niesienia pomocy bezrobotnym, szybkiego uruchomienia robót publicznych itp.

Podczas śniadania przemówił ks. Bliziński, wyrażając głęboką radość, że los pozwolił mu powitać w swojej parafii przedstawiciela Majestatu Rzczy-

pospolitej. Scharakteryzował następnie w jakich warunkach prowadzona była praca w Liskowie.

Po przemówieniu ks. Blizińskiego P. Prezydent Rzplitej wygłosił następujące przemówienie:

„Przybyłem do Liskowa, by własnymi oczami przyjrzeć się temu wielkiemu dziełu, któregoś Ty, Księżę Prałacie, wspólnie ze swymi parafianami dokonał.

To wielkie dzieło ma dla mnie ogromne znaczenie, a to tymbardziej, że dokonał go nasz kapłan i włożył weń tyle serca. Przez to samo przyczynił się do podniesienia dobrobytu, a równocześnie do podniesienia uczuć religijnych, a co za tym idzie, wzrostu siły moralnej narodu.

Gdyby chociaż w części parafii rozsianych po całej Polsce ta praca była dokonywana, to byłibyśmy już dawno w wielkim dobrobycie.

Cały Naród będzie Ci wdzięczny, Księżę Prałacie, boś dał przykład i zachęcił innych do pracy.

Bo piękno udziela się łatwiej niż brzydota“ — zakończył przemówienie P. Prezydent Rzplitej, ściskając serdecznie dłoń ks. Blizińskiego.

Po śniadaniu P. Prezydent udał się na akademię, urządzoną z okazji 35-lecia działalności spółdzielni rolniczo - handlowej w Liskowie.

SYTUACJA FINANSOWA I GOSPODARCZA POW. PIŃCZOWSKIEGO (WOJ. KIELECKIE).

Powiat pińczowski należał do jednego z bardziej zadłużonych. Poczynając od r. 1930/31 przeznaczał z ogólnych dochodów budżetowych coraz to większe sumy na spłatę długów, a ograniczał natomiast stopniowo kredyty na prowadzenie bieżącej gospodarki powiatowej. Wydatki zwyczajne, obliczone bez kredytów na spłatę długów i na utrzymanie dróg, stanowiące jeszcze w 1930/31 r. zł 476.351,— spadły w budżecie 1936/37 r. do zł 121.821,— tj. zmniejszyły się do ¼ wydatków rzeczywistych z 1930/31 roku.

W okresie tego sześćdziesięciolecia zlikwidowano ambulatoria dla przychodzących chorych w Działoszycach, Kazimierzy Wielkiej i Wiślicy, lecznice weterynaryjne w Pińczowie i Wiślicy, sierociniec i gospodarstwo rolne w Winiarach Wiślickich oraz Szkołę Zawodową żeńską w Pińczowie. Wydatki na popieranie wytwórczości rolniczej zredukowano z 51.203 zł w 1930/31 r. do 8.291 zł w 1936/37, na cele kulturalno - oświatowe z 35.137 zł do 1.120 zł i na pożarnictwo z 25.760 zł do 6.632 zł. Równocześnie obciążenie na rzecz Powiatowego Związku Samorządowego 1 ha gruntu podatkami i opłatami drogowymi spadło z powodu pogarszającego się stanu materialnego w rolnictwie ze zł 10,77 w 1930/31 r. do zł 2,66 w 1936/37 r. Dopiero dzięki przeprowadzonemu oddłużeniu spadły bardzo silnie wydatki na obsługę długów, tak, że Rada Powiatowa w II półroczu 1936/37 mogła podwyższyć niektóre kredyty budżetowe bez podwyższania stawek podatkowych.

Rok 1937/38 zapowiada się jako pierwszy od szeregu lat, w którym znajdują pokrycie najkonieczniejsze potrzeby. W związku z oddłużeniem, jak i wobec spodziewanej poprawy w zdolności płatniczej ludności, budżet na r. 1937/38 został uchwalony w globalnej sumie 549.858 zł. Wydatki zwyczajne zostały zapreliminowane w sumie o 98.000 zł wyższej, do-

chody — o 49.000 zł niż na r. 1936/37. Wydatki na obsługę długów wynoszą 58.802 zł; wzrosły wydatki na utrzymanie dróg o 49.000 zł do 207.000 zł, na oświatę o 5.199 zł do 6.229 zł, na zdrowie publiczne o zł 5.000, do zł 20.688, na popieranie rolnictwa o 16.000 zł, do 39.095 zł, wreszcie na bezpieczeństwo publiczne o zł 4.600 do 11.232 zł (w porównaniu do preliminarza na r. 1936/37). Poza tym w budżecie nadzwyczajnym wprowadzono kredyt na zasiłki dla gmin na budowę szkół (6.000 zł), na budowę oddziału zakaźnego przy szpitalu powiatowym (8.875 zł), na budowę kostnicy przedpogrzebowej (3.867 zł), na budowę przychodni przeciwjagliczej i przeciwgruźliczej (3.902 zł) i na zasiłki dla gmin na budowę studzien (750 zł). Budżet nadzwyczajny drogowy przewiduje sumę 90.000 zł.

Zaznaczyć należy, że całe zadłużenie Pow. Związku Samorządowego, które jeszcze w dniu 1 kwietnia 1935 r. wynosiło 3.626.311 zł, spadło po zastosowaniu ulg i częściowej spłacie do zł 1.009.986 na 1.III.1937 r. Zadłużenie długoterminowe, płatne w okresie do lat 36½ wynosi 900.563, zadłużenie średnioterminowe wobec osób i firm prywatnych, płatne do lat 6, wynosi 109.423 zł. Wymienione zadłużenie nie obejmuje ewentualnego zobowiązania Pow. Związku Samorządowego z tytułu strat komunalnej kasy oszczędności pow. pińczowskiego.

NABYCIE SPICHRZA ZBOŻOWEGO PRZEZ POW. ZW. SAMORZ. W BARANOWICZACH (WOJ. NOWOGRODZKIE).

Wydział Powiatowy w Baranowiczach ukończył pertraktację z Państwowym Bankiem Rolnym w sprawie nabycia od Banku spichrza zbożowego w Baranowiczach. Spichrz ten, leżący tuż przy torze kolejowym i mogący pomieścić około 1.000 tonn (około 70 wagonów) zboża, będzie posiadał pierwszorzędne znaczenie w zakresie racjonalizacji i usprawnienia handlu zbożowego. Zostanie on wydzierżawiony miejscowej Spółdzielni Rolniczo - Handlowej.

JAK SKARB PAŃSTWA CHCE LIKWIDOWAĆ NALEŻNOŚCI WOBEC SZPITALA POWIATOWEGO W WÓLKOWYSKU (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

Skarb Państwa winien jest samorządom powiatowym poważne sumy z tytułu kosztów leczenia pracowników państwowych w szpitalach powiatowych. Z tego tytułu Powiatowemu Związkowi Samorządowemu w Wólkowysku należy się suma blisko 4.000 zł. Skarb Państwa na ogół nie reguluje terminowo należności, które wskutek tego narastają. Obecnie Urząd Wojewódzki Białostocki zwrócił się do Wydziału Powiatowego w Wólkowysku o przyjęcie na spłatę zaległości obligacji pożyczki konsolidacyjnej. Wydział Powiatowy w trosce o interes szpitala powiatowego nie zgodził się na taką likwidację swoich należności i postanowił zwrócić się do Urzędu Wojewódzkiego o wypłacenie ich w gotówce, przedstawiając następujące motywy:

1) przyjmując pożyczkę konsolidacyjną nawet po kursie 90 za 100, Wydział musi ją zaraz spieniężyć ze znaczną stratą na pokrycie czynionych już wydatków w związku z kapitalnym remontem budynków szpitalnych, dzierżawionych od Skarbu Państwa;

2) przewidziany w tegorocznym budżecie na re-

mont szpitala kredyt w wysokości zł 4.500,— jest niedostateczny, ponieważ z chwilą rozpoczęcia remontu zaistniała konieczność, jak zresztą w każdym budynku starym, poczynienia wielu robót dodatkowych, tym bardziej, że ogólna konstrukcja budowy gmachu głównego jest bardzo wadliwa;

3) niezależnie od wydatków na remont szpitala Wydział Powiatowy w roku bieżącym nabywa aparat rentgenowski i lampę bezcieniową do sali operacyjnej, jak również zmuszony jest kupić znaczną ilość narzędzi chirurgicznych, gdyż dotąd szpital posługiwał się prywatnymi narzędziami dotychczasowego dyrektora szpitala.

ZJAZD DELEGATÓW TOW. POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W dniu 13 czerwca rb. obradował w Warszawie zjazd delegatów Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Obrady zagał prezes Zarządu Głównego T. P. B. P. S. P. gen. bryg. dr Jan Kołłątaj-Srzednicki, który powitał obecnych i krótko scharakteryzował działal-

ność Towarzystwa. Zebrani przez powstanie i minutę ciszy uczcili pamięć zmarłych członków.

Po sprawozdaniu odbyła się ożywiona dyskusja, podczas której poszczególni delegaci omawiali sprawy swoich okręgów (województw) T. P. B. P. S. P.

W roku ubiegłym wydało Towarzystwo na budowę zł 2.601.727,18 (w tym pożyczek zł 2.493.230, zasiłków bezzwrotnych zł 108.497,18). Towarzystwo P. B. P. S. P. przyczyniło się do wybudowania i oddania do użytku w roku 1936 — 357 budynków szkolnych, w tym 1309 izb lekcyjnych i rozpoczęcia budowy 403 budynków szkolnych z liczbą 1228 izb lekcyjnych, a nadto do wybudowania i oddania do użytku 342 mieszkań dla nauczycieli i rozpoczęcia budowy 291 nowych mieszkań. W stosunku do roku 1935 liczba wykonanych budynków szkolnych zwiększyła się o 59, izb lekcyjnych o 28, oraz mieszkań nauczycielskich o 86.

Walne Zebranie udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi oraz nadało członkostwo honorowe b. wiceministrowi W. R. i O. P. Kazimierzowi Pierackiemu, założycielowi Towarzystwa.

Pod koniec odbyły się wybory władz.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 18.VI. 1937 r.)

1 dol. St. Zjedn.	— 5,28 zł
100 frank. szwajc.	— 121,20.
1 funt. szterl.	— 26,11 zł.
100 frank. franc.	— 23,54 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).
W dn. 18.VI. 1937 r. Warszawa.

Zyto	27,75 — 28,25 zł.
Pszenica	31,50 — 32,50 zł.
Jęczmień	25,50 — 27,00 zł.
Owies	27,00 — 28,00 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd gminny w K. zapytuje, czy zgodnie z § 7 rozp. Min. Skarbu z dnia 31 marca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 250) o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego są wolne od podatku grunty szkolne, oddane w dzierżawę osobom prywatnym względnie nauczycielom, urzędującym przy danych szkołach.

Dochód z dzierżawy jako majątku celowego jest przeznaczony na utrzymanie szkoły.

Odpowiedź: Zgodnie z art. 2 p. 5 dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 593) grunty użytkowane przez publiczne szkoły powszechne wolne są od państwowego podatku gruntowego. Rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dn. 31.III.1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 250) wyjaśnia w § 7, że za grunty, użytkowane przez publiczne szkoły powszechne, uważa się grunty oddane do bezpłatnego użytkowania tym szkołom.

Zwolnienia, przewidziane w punktach od 2 do 6 art. 2, ustanowione są ze względu na użytkowanie gruntów dla specjalnych celów publicznych (szkoły, cmentarze, drogi, grunty, z których dochody przeznaczone są na cele kultu religijnego, grunty, użytkowane w celach wojskowych) i stanowią wy-

jątek z ogólnej zasady, przyjętej przez dekret, o podleganiu wszystkich gruntów państwowemu podatkowi gruntowemu. Zarówno wspomniana ogólna zasada ustawy, wyłączająca możliwość stosowania rozszerzającej interpretacji zakresu zwolnień, jak i niewątpliwie wynikające z cyt. art. 2 uzależnienie zwolnienia od podatku od faktu użytkowania gruntów na cele publiczne, wskazane w dekrete, wskazują, że grunty, użytkowane przez poszczególne osoby, dla osobistych pożytków, niezależnie od tytułu prawnego tego użytkowania i niezależnie od stanowiska zajmowanego przez te osoby, jak w danym wypadku przez nauczycieli, podlegają państwowemu podatkowi gruntowemu. Na obowiązek ten nie ma także wpływu okoliczność, że na mocy specjalnych aktów prawnych (np. zapisu) lub w związku ze specjalnymi przepisami prawnymi (majątek celowy) istnieją ograniczenia co do sposobu użytkowania danych gruntów, albowiem w świetle przepisów momentem decydującym jest faktyczne użytkowanie gruntu przez szkołę.

Nie ma także znaczenia dla sprawy zwolnienia okoliczność, że dochody z dzierżawy gruntów szkolnych obracane są na potrzeby szkół bowiem jak podkreśliśmy, istotnym warunkiem zwolnienia jest bezpośrednie użytkowanie gruntu przez szkołę (np. na ogrody i boiska szkolne).

2. *Pytanie:* Zarząd gminny w S. zapytuje, czy kierownik szkoły, mającej do swej dyspozycji przydzielony grunt gminny oraz zabudowania, może je wdzierżawić osobom postronnym, a otrzymaną dzierżawę zatrzymać jako jemu należną, czy też zobowiązany jest wpłacić ją do kasy szkolnej wzgl. gminnej.

Odpowiedź: Ponieważ gmina nie ma prawnego obowiązku dostarczania kierownikom publicznych szkół powszechnych gruntu, oddanie gruntu do użytkowania przez nauczyciela może być dokonane tylko w drodze umownej, mianowicie w postaci dzierżawy. Jeśli zaś świadczenie ze strony gminy jest bezpłatne, będzie miał miejsce tzw. kontrakt bezmienny, do którego należy stosować analogicznie przepisy o użyczeniu, przez które rozumiemy umowę o zobowiązaniu się użyczającego do dania biorącemu bezpłatnego używania rzeczy, a ponadto niektóre przepisy o dzierżawie. Zarówno w wypadku właściwej dzierżawy, jak i bezpłatnego świadczenia gminy, oddanie w poddzierżawę czy do bezpłatnego używania i użytkowania wymaga zezwolenia gminy (art. 418 i 422 Kodeksu Zobowiązań).

3. *Pytanie:* Zarząd gminny w S. zapytuje, czy istnieje obowiązek sporządzania przez organy, do-

ręczające wezwania i inne pisma urzędowe (stosownie do art. 23 rozporz. o post. adm. (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 341 z 1928 roku), pokwitowań, czy też pokwitowania te winny być nadsyłane wraz z pismami dla doręczenia przez władze, żądające doręczenia.

Odpowiedź: W myśl art. 23 prawa o postępowaniu administracyjnym wszelkie pisma urzędowe doręcza się za pokwitowaniem, przy czym doręczenie stosownie do wyboru władzy wysyłającej, może być dokonane przez zarząd gminny. Z brzmienia cytowanego artykułu wynika, że zarząd gminny winien uzyskać pokwitowanie doręzonego pisma pod skutkami wadliwości doręczenia. Ponieważ ani cytowany ani inne artykuły praw o postępow. admin. nie zawierają przepisów co do szczególnej formy pokwitowania, jak również co do obowiązków władzy wysyłającej dostarczania organom doręczającym formularzy pokwitowań należy dojść do wniosku, że obowiązek uzyskania pokwitowania przez organ doręczający jest bezwarunkowy i niezależny od nadesłania przez władzę wysyłającą formularz pokwitowania.

mgr. S.

Wydawnictwa nadesłane

Przewodnik literacki i naukowy 1933 — 1935. Kontynuacja „Książki w bibliotece“. Praca zbiorowa pod redakcją Wandy Dąbrowskiej. Warszawa 1937. Poradnia Biblioteczna Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich. Z zasiłkiem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Str. XVI + 503. Zł 9.50.

Obok prac poświęconych krytyce literackiej i naukowej niezbędne są wydawnictwa poświęcone *rzeczowej informacji*, ułatwiającej zorientowanie się w świecie książki i świadomy wybór pożądanej lektury.

Pracę tego typu podjęła Poradnia Biblioteczna Związku Bibliotekarzy Polskich, wydając przed trzema laty pod tytułem „Książka w bibliotece“ podstawowy katalog rozumowany, omawiający 4.660 książek ze wszystkich działów piśmiennictwa i doprowadzony do początków 1933 r.

Kontynuacja jego jest świeżo wydany przez tą samą instytucję i utrzymany w tym samym charakterze „Przewodnik literacki i naukowy“ obszerny tom, obejmujący powyżej 500 stron i uwzględniający *wydawnictwa z trzylecia 1933 — 1935*.

Opracowany przez fachowe siły bibliotekarskie przy częściowym udziale sił pedagogicznych i literackich, a w zakresie literatury naukowej przejrany jeszcze dodatkowo przez specjalistów, *Przewodnik* omawia ponad 2.000 książek, podanych w układzie działowym wg międzynarodowego systemu klasyfikacji dziesiętnej. Każdy dział poprzedzają objaśnienia i uwagi, a zamieszczone na wstępie zwężłe wskazówki pouczają „jak korzystać z Przewodnika“.

Każda pozycja *Przewodnika* zawiera dokładny opis bibliograficzny książki wraz z ceną, podaje treść, względnie temat książki, poruszone w niej zagadnienia i sposób ich uję-

cia, zaznaczając stopień trudności książki, jej praktyczną przydatność dla osób na danym poziomie wykształcenia ogólnego bądź czytania.

Cennym i zasadniczego znaczenia składnikiem treści *Przewodnika* są bardzo starannie i celowo opracowane skrowidze, nie tylko imienne (autorów, tłumaczy, ilustratorów) lecz przede wszystkim rzeczowe, ułatwiające szybkie odszukanie interesującego nas tematu, przedmiotu, zagadnienia czy osoby. Na specjalne podkreślenie zasługuje precyzyjnie opracowany skrowidz literatury pięknej, zestawiający ją wg różnorodnych punktów zainteresowania czytelników wg typu (np. powieści biograficzne, historyczne z podziałem na epoki, fantastyczne itp.), wg języka oryginału (np. literatura angielska, francuska, niemiecka itp.), wg terenu akcji (np. na tle Warszawy, Huculszczyzny, Chin, wysp egzotycznych itp.), wg środowisk (np. chłopci, młodzież akademicka, lotnicy itp.), wg zagadnień (np. honor i obowiązek, małżeństwo - problemy, zagadnienia społeczne, etyczne itp.). Skrowidz ten stanowi wybitnie wartościowe źródło pomocy zwłaszcza w pracy informacyjnej i doradczej bibliotekarza, a jednocześnie interesujący przyczynek dla badaczy literatury pięknej i uwzględnianych w niej tematów i motywów.

Wydawnictwo, utrzymane na poziomie najcelniejszych zagranicznych publikacji tego typu, jest cennym i praktycznym informatorem i przewodnikiem po współczesnej literaturze pięknej i naukowej. Przeznaczone przede wszystkim dla bibliotek publicznych ogólnokształcących oraz innych — z wyjątkiem naukowych — oddać może również poważne usługi nauczycielstwu, wychowawcom, oświatowcom, księgarzom, a także szerokiemu ogółowi publiczności interesującej się książką.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ś. p. Jan Krzyżanowski.

W dniu 12 czerwca 1937 roku zmarł w War-

szawie w wieku lat 45 ś. p. Jan Krzyżanowski, Burmistrz miasta Kobrynia w województwie poleskim.

Jeden z Wydziałów Powiatowych
może sprzedać

równacz drogowy

firmy Thiel i Krotkiewski
w bardzo dobrym stanie.

Równacz jest typu ciężkiego R-25,
nadający się tylko do traktora.

Bliższych informacji udzieli na żą-
danie Administracja Tyg. „Samorząd”.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Kobryniu niniejszym ogłasza przetarg publiczny na roboty wodociągowo - kanalizacyjne w gmachu 7-io klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej w Kobryniu. Roboty polegają na wybudowaniu dołu gnilnego i dokończeniu części sieci kanalizacyjnej, wykonaniu instalacji wodociągów, natrysków, przewietrzania i wybudowaniu studni artezyjskiej. Objętość zewnętrzna budynku Szkoły wynosi 10.000 m³.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 lipca 1937 r. o godz. 12-ej w lokalu Zarządu Miejskiego w Kobryniu, Plac Sobieskiego Nr 6.

Osoby i firmy reflektujące na powyższe roboty winny złożyć do dnia 24 czerwca 1937 r. do Zarządu Miejskiego w Kobryniu (pokój Nr 3) oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie wodociągów i kanalizacji w Kobryniu”.

W ofercie należy zaznaczyć, że warunki techniczne prowadzenia robót budowlanych urzędowych, zatwierdzone przez b. Ministerstwo Robót Publicznych, są oferentowi znane.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy miejskiej w Kobryniu na wpłacone wadium w wysokości 3% sumy oferowanej.

Projekty, rysunki, kosztorysy ślepe, oraz warunki techniczne można oglądać w lokalu Zarządu Miejskiego, pokój Nr 5, w dni urzędowe od godz. 9-ej do 14-ej, gdzie również nabyć można za opłatą zł 3.00 kosztorysy ślepe i warunki techniczne, lub na życzenie reflektantów mogą być wysyłane pocztą za zaliczeniem.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo:

- 1) wyboru oferenta,
- 2) nieuwzględnienia żadnej ze złożonych ofert,
- 3) przeprowadzenia przetargu ustnego.

w z. Burmistrza

(—) H. Cukierman, wiceburmistrz.

ZAKŁADY

WYROBÓW

METALOWYCH

KONRAD, JARNUSZKIEWICZ i S^{KA}

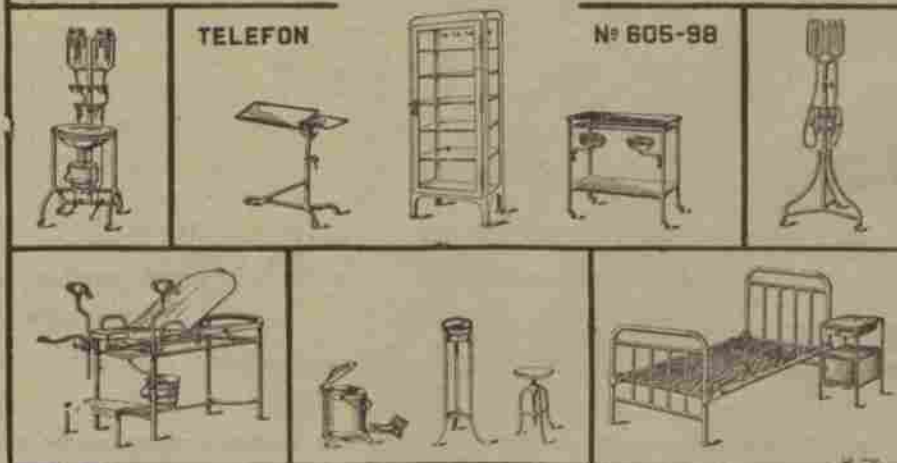
SPÓŁKA AKCYJNA

WARSZAWA, UL. GRZYBOWSKA N° 25

POLECA:

NOWOCZESNE URZĄDZENIA SZPITALI.

SAL OPERACYJNYCH ORAZ GABINETÓW LEKARSKICH.



Ważne dla letnisk w okresie ostatnich przygotowań do sezonu

Wydawnictwa Związku Powiatów R. P.

1. Regulaminy Powiatowej i Gminnej Komisji Letniskowo-Turystycznej cena gr 40
2. Instrukcja dla Samorządowych Komisji Letniskowo-Turystycznych cena gr 50
3. Kataster Miejscowości Letniskowych (karty zielone) cena za 100 sztuk zł 9.—
4. Rejestr Pomieszczeń Letniskowych (karty białe) cena za 100 sztuk zł 4.50
5. Zadrzewianie Dróg Publicznych i Nieużytków cena zł 2.—

W D R U K U:

6. Uwagi o Budownictwie Wiejskim i Letniskowym
7. „Plany Wzorowych Domów Letniskowych”

Zamówienia przyjmuje:

Z W I Ą Z E K P O W I A T Ó W R. P.

Warszawa, Marszałkowska 81a m. 7.

Telefon 9-61-92 P. K. O. nr 51177.